

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 163.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 16 lipca 1936 r.

Rok XXX.

## Hitler, Mussolini i S-ka.

Porozumienie Mussolini—Hitler stało się faktem. Przepowiadaliśmy je oddawna. Nie wierzyliśmy nigdy, aby sprawa Austrii była nie do uregulowania. Jeśli Hitler mógł „zapomnieć o korytarzu“, to dlaczego nie mógłby odłożyć na później „Anschlussu“?

Porozumienie włosko-niemieckie ma formę ugody austro-niemieckiej. Dlatego przy rozpatrywaniu bezpośrednich powodów należy przedewszystkiem uwzględnić zagadnienie Austrii. Nie ulega wątpliwości, że Schuschnigg w poszukiwaniu środków utrwalenia niepodległości swego kraiku chciał się odważyć na sprowadzenie Habsburgów. Gdyby się to udało, najboleśniej zostałby trafiony Berlin. To też dla Trzeciej Rzeszy tańsza jest cena „gwarantowania“ austriackiej niepodległości, niż zgoda na panowanie Ottona, którego trzebaby nie „gleichschaltować“, tylko z wielką awanturą detronizować dla przyszłego „Anschlussu“.

Drugim powodem było osamotnienie Włoch. Mussolini wie najlepiej, że stworzone przezeń imperjum łączy ze sobą geograficznie kanał Suezki, będący centralnym nerwem Imperjum Brytyjskiego. Przeciwnieństwa włosko-angielskie mimo wszelkich manewrów w rodzaju odwołania floty mogą się tylko zaostrzać. W tej rozgrywce Francja zaś nigdy nie stanie po stronie Włoch, nawet gdyby chciała. Nie stać ją przecież na żadną walkę z Anglią w obliczu niemieckiego niebezpieczeństwa. Cóż więc Włochom pozostaje? Poszukać opieki w Berlinie bez względu na to, czy Austria będzie, czy nie będzie „gleichschaltowana“. I nie jest dziwnem, że Włochy doszły do porozumienia z Niemcami, tylko, że doszły tak stosunkowo późno. Ale Mussolini jest wielkim graczem i nie chciał pokazać swej berlińskiej karty wcześniej, aż uzyskał zniesienie sankcji i odwołanie angielskiej floty.

Z punktu widzenia teorii o równowadze sił sojusz francusko-sowiecko-czeski był tym klejem, który sklecił spółkę dwóch faszystów. Rosja z Czechami — to 200 milionów ludzi, Francja z kolonjami — 100 milionów. Ponadto Rumunia, Jugosławia i wyraźna sympatja Anglii. Czy dwa faszysty miały się wyklócać w obliczu takiej przewagi?

Trzeba również pamiętać o hasle: „proletariusze między narodami łączyć się“. Biedni z biednymi, bogaci z bogatymi. Jeśli kto woli również: nieposiadający złota, przeciw posiadającym złoto. Albo też bardziej dosadnie: rozbójnicy z rozbójnikami, ofiary (bogate!) z ofiarami.

Skutki czwartego porozumienia są tak wielkie i tak rozliczne, że je można tylko bardzo pobieżnie wyliczyć. Przedewszystkiem leży w gruzach front Stresy, czyli front współpracy anglo-francusko-włoskiej, wymierzony i pracowicie przez Lavalą zmontowany przeciw Niemcom. Co więcej. Skończyło się również Locarno! Trudno sobie wyobrazić, że Włosi wyślą np. swe wojska w obronę granicy belgijsko-niemieckiej i staną tam ramię przy ramieniu z wojskami angielskimi. Wprawdzie mówi się jeszcze o konferencji państw lokarneńskich w Brukseli, ale nawet gdyby ona doszła do skutku z udziałem wszystkich partnerów łącznie z Niemcami, mogłaby się zamienić tylko w pogrzeb pierwszej klasy dla wielkiego dzieła Briand—Stresemann.

## Wojewoda Kirtiklis opuszcza Pomorze

Wojewodą pomorskim zostanie b. minister Raczkiewicz.

WARSZAWA, 15. 7. (Tel. wł.) Częściowa zmiana na stanowiskach wojewodów została już zdecydowana. Wojewoda pomorski KIRTIKLIS odchodzi z Torunia na stanowisko wojewody w Białymstoku. — Na tej placówce, wysuniętej dalej na wschód, będzie on człowiekiem na właściwym miejscu.

Do Torunia przychodzi kilkakrotny minister spraw wewnętrznych, były marszałek Senatu i były wojewoda wileński i krakowski p. WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ, uważany za dobrego administratora.

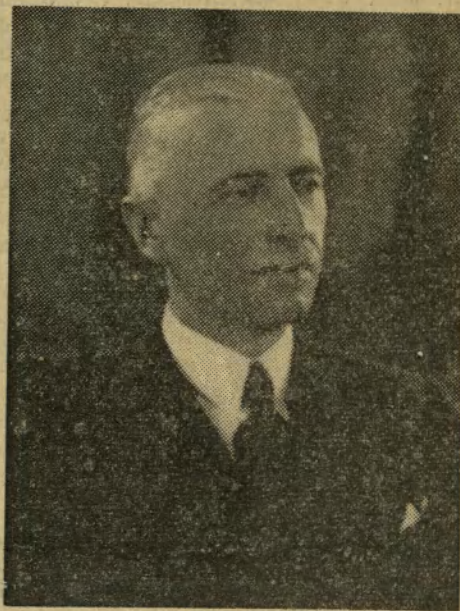
Dotychczasowy wojewoda białostocki gen. Pasławski zostanie mianowany wojewodą stanisławowskim po p. Starzyńskim, byłym wicewojewodą pomorskim.

Z Torunia piszą nam: Niemalą sensację wzbudziła w Toruniu wieść o odwołaniu wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa. Nie było innego wyjścia. Po głośnym procesie dr. Twardowskiego zaczęło się psuć coś w dotychczasowym gospodarstwie na Pomorzu. Fakt, że Twardowskiemu — pomimo wykrytych nadużyć — ofiarowano stanowisko radcy wojewódzkiego, które on odrzucił, wpłynęło bardzo ujemnie na dotychczasową dobrą opinię. Dalsze posunięcia z Krawczykiem ze Świecia, okazały się również niefortunne. Po zamianowaniu Krawczyka radcą wojewódzkim okazało się, że i ten nie jest bez winy... Dalej Nowemiasto i słynna afera regulacji rzeki Drwęcy, w którą zamieszani są wyżsi urzędnicy starostwa powiatowego, afera w KKO powiatu grudziądzkiego, ostatnie krwawe wypadki na terenie Torunia, Chelмна i Gdyni — to wszystko zważyło się naraz.

Gospodarką na terenie Pomorza zajmujemy się później, w miarę jak lustracje, które z całą pewnością zostaną przeprowadzone przez nowomianowanego wojewodę pomorskiego Raczkiewicza — zostaną przeprowadzone.

Spółeczeństwo pomorskie już oddawna oczekiwało „czystki“, a szkoda, że przyszła ona zbyt późno. Może zdołaliśmy uniknąć skandalicznego procesu grudziądzkiego, który osłabił autorytet władz wojewódzkich. Poza tem nie wiemy, co nam przyniosą najbliższe procesy.

Spółeczeństwo pomorskie już oddawna oczekiwało „czystki“, a szkoda, że przyszła ona zbyt późno. Może zdołaliśmy uniknąć skandalicznego procesu grudziądzkiego, który osłabił autorytet władz wojewódzkich. Poza tem nie wiemy, co nam przyniosą najbliższe procesy.



WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ

## 14 lipca w Paryżu.

Paryż, 15. 7. (PAT.) Obchód święta narodowego 14 lipca przybrał w tym roku charakter specjalnie polityczny. Stronnictwa frontu ludowego połączyli bowiem wczorajszą demonstracją z okazji święta narodowego z odroczone

przed miesiącem obchodem zwycięstwa wyborczego. Jednak ze strony wszystkich czynników, nawet skrajnie opozycyjnych, widać było wyraźną tendencję nie zakłócania uroczystości.

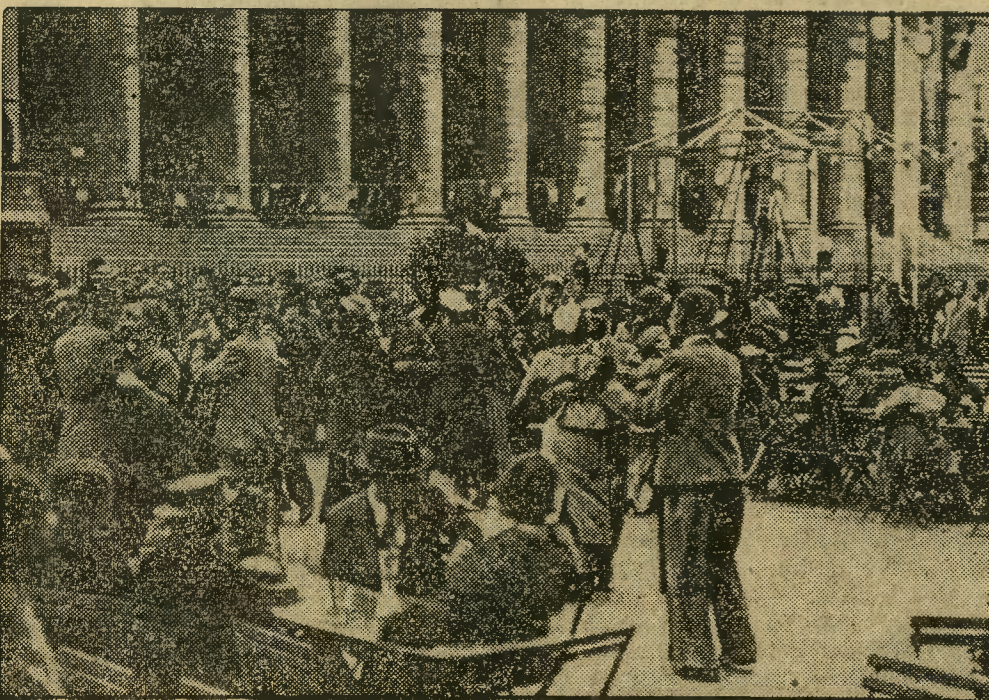
Organizacje byłych kombatanów wezwały swoich członków, aby pojedynczo bez tworzenia pochodu, udali się pod łuk triumfalny i tam pojedynczo składali wiązanki kwiatów na grobie Nieznanego Żołnierza.

W ten sposób utworzyły się dwa ośrodki obchodu. Jednym był łuk triumfalny z grobem Nieznanego Żołnierza, gdzie defilada pojedynczych osób odbywała się w zupełnym spokoju i z drugiej strony — dwa olbrzymie pochody „frontu ludowego“. Ze sztandarami czerwonym i trójkolorowym, wkroczyły na plac Bastylji, gdzie przedstawiciele rządu i przywódcy „frontu ludowego“ wygłosili szereg przemówień.

### Obchód święta narodowego Francji w stolicy.

Warszawa, 15. 7. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyła się w sali ratusza uroczysta akademja z okazji narodowego święta Francji. Na akademji, w której uczestniczyli przedstawiciele rządu Rzeczypospolitej i kolonji francuskiej z ambasadorem Francji Noelem na czele, przemawiali pp.: prezydent miasta Starzyński i Wacław Jędrzejewicz. W odpowiedzi na te przemówienia ambasador francuski podkreślił uczucia szczerzej przyjaźni, łączącej naród francuski i polski.

### Święto narodowe we Francji.



W dniu wczorajszym Francja obchodziła swoje święto narodowe. Ludność Paryża wyległa na ulice i bawiła się ochoczo taniami. Zdjęcie powyższe dokonane zostało przed gmachem giełdy.

Ponieważ każda zgoda na terenie międzynarodowym odbywa się na czyjs koszt, w tym wypadku bezpośrednio placującym „cechę“ będzie Czechosłowacja. Wzięta w cęgi niemiecko-austriacko-węgierskie na włoskim kowadle, znajduje się w położeniu rozpaczliwym. Może się p. Benesz cieszyć największym zaufaniem Stalina i może być równie

dobrze notowanym w przedpokojach paryskich ministerstw. Nie zmieni tem sytuacji geograficznej, skazującej Czechosłowację na rolę straconej placówki.

W 1848 r. wołano w Pradze: „Lepszy rosyjski knut niż niemiecka wolność.“ W 1919 r. czeskie bataljony rabowały w haniebny sposób Cieszyn. W 1920 r. nie przepuszczano amunicji dla Polski i Ma-

saryk wyrażał wątpliwości pod adresem istnienia Polski. Później pan Benesz intrygował przeciw Polsce w Paryżu i wyrabiał sobie tam opinię najwierniejszego sprzymierzeńca. Jednocześnie jednak robił kochniczki z Niemcami, w nadziei, że kosztem polskiego „korytarza“ uratuje dla Czech nawskroś niemieckie Sudety. Naostatku rzucił się

w ramiona Sowietów i zezwolił sowieckim misjom wojskowym na dozbrajanie i rządzenie się w swym kraju niczem w kolonji.

Czeska polityka jest mieszaniną zadziwiającej megalomanji i upartych tendencji samobójczych. Zamiast szukać oparcia o Polskę, zamiast zbliżyć się do jedynego źródła katolickiej i zachodnio-europejskiej kultury, zamiast budować wspólny wał przeciw Niemcom na wypróbowanym polskim podmurowaniu, Czesi wolą się poddawać azjatyckim i komunistycznym wpływom rosyjskim. Czynią ze swego państwa bastion Sowietów w sercu Europy i ich ta zwarjowana polityka jest w pierwszym rzędzie odpowiedzialna za sukcesy Trzeciej Rzeszy w organizowaniu nowej Mitteleuropie przeciw czerwonemu niebezpieczeństwu.

W stosunku do Austrii nie trudno przewidzieć skutków. Niemiecka „gwarancja” niepodległości nic nie jest warta wobec olbrzymiej siły przyciągającej Trzeciego Reichu i wąskość rządów Schuschnigga, które muszą się oprzeć o tzw. koła wielko-niemieckie, czy o austriackich „nazich”. Pozory niepodległości wobec wewnętrznego „Gleichschaltung” mogą być nawet narazie dla Berlina wygodne, który dziś może się szczycić swą pokojowością specjalnie w odniesieniu do Anglii i słynnego kwestjonariusza, jutro — kto wie — tworzyć jakiegoś narodowościowe stany nad Dunajem z Austrią w roli wypróbowanego centrum.

Nie trzeba zapominać, że Schuschnigg wyrzekł się myśli o sprowadzeniu Habsburgów. Jeśli więc z drugiej strony zapowiada rządy autorytatywne (o demokracji parlamentarnej nie można nawet marzyć w Wiedniu), to na kim się oprze, jeśli nie na „nazich” i jej wielkoniemieckiej doktrynie?

Wielki punkt zapytania znajduje się nad zagadnieniem ustosunkowania się frontu niemiecko-włosko-austriacko-węgierskiego do pozostałych państw Małej Ententy. Zdaże się, że niemieckie próby pozyskania Jugosławii i Rumunii zostaną pogrzebane. Przedewszystkiem należy się obawiać, że w porozumieniu Rzym—Berlin Jugosławia będzie stanowiła taką nagrodę dla Włoch, jak Czechy dla Niemiec. Pozostawałaby tylko jedna Rumunia. Ta jednak będzie wydana na łup tembardziej zwiększonych tytułów dyplomacji sowieckiej, francuskiej oraz pozostałych partnerów Małej Ententy. Trudno sobie wyobrazić, aby się im oparła i przeszła na front Mitteleuropie, mimo, że może zapłacić skomunizowaniem i koroną króla Karola za przeciwną politykę. W najlepszym więc razie będzie siedziała na dwóch stołkach i czekała na przyłączenie się do silniejszego, jak to już raz miało miejsce w czasie wojny europejskiej.

Trzeba sobie również zadać pytanie:

**Czy porozumienie włosko-niemieckie nie oznacza zwrotu niemieckich dążeń rewizjonistycznych na wschód?** Trudno sobie wyobrazić, aby Polska bezpośrednio miała płacić kosztu i aby nowa spółka miała w tem interes, aby nas wpełzną w ramiona... Sowietów. Wprost przeciwnie należy stwierdzić, że niemieckie dążenia do opanowania Austrii nie są przez porozumienie zaniechane, tylko skierowane na inne tory, że Niemcy dopiero teraz zyskują grunt pod atak na Czechosłowację w celu pozyskania trzech milionów Niemców sudeckich. Ponadto trzeba zauważyć, że Polska znajduje się w doskonałych stosunkach z Włochami, w wielkiej przyjaźni z Węgrami i nic ją nie różni z Austrią. Tak więc poza oświadczeniem o nienapadaniu z Niemcami mamy jeszcze pewną reasekurację w łonie nowej koalicji.

Końcowy skutek porozumienia jest taki, że naprzeciw blokowi francusko-sowiecko-czeskiemu wyrósł blok niemiecko-włosko-austro-węgierski. Anglia trzyma się na uboczu. Polska zachowuje się ściśle neutralnie i jest jedynym prawdziwym czynnikiem pokoju. Cóż więc pozostaje?... Chyba zapytać się o datę wypowiedzenia nowej wojny europejskiej?

Są tacy, którzy powiadają, że będzie to w roku 1938. Jest wielu, którzy sądzą, że dopiero w 1940, kiedy staną pod

## Szczegóły porozumienia między Austrią i Niemcami.

Berlin, 14. 7. (PAT). Partyjny „Angriff”, powołując się na informacje, udzielone z austriackiej strony urzędowej, donosi z Wiednia o następujących szczegółach, określonych w deklaracji austriacko-niemieckiej jako podstawa do odprężenia:

1. Amnestja — nie obejmie ona jednak osób, skazanych za przestępstwa pospolite, ani też nie stwarza widoków na ponowne angażowanie urzędników, zredukowanych ze względów politycznych. Na temat powrotu wychodźców austriackich odbywają się jeszcze rokowania, jednak na możliwość powrotu do Austrii nie mogą liczyć oskarżeni lub pozbawieni obywatelstwa austriackiego za popełnione zbrodnie.

2. Propaganda nielegalna zwalczana

będzie w przyszłości energicznie na mocy nowej ustawy o obronie państwa.

3. Godło Rzeszy (swastyka) noszone może być również i w przyszłości tylko przez obywateli Rzeszy, natomiast nie przez obywateli austriackich.

4. Hymny państwowe Rzeszy są w Austrii nadal zakazane. Śpiewanie ich dozwolone będzie tylko obywatelom Rzeszy i to wyłącznie na zamkniętych zgromadzeniach.

5. Stowarzyszenia obywateli Rzeszy w Austrii nie będą krępowane.

6. Rozważa się udzielenie debitu w Austrii dziennikom niemieckim, o ile ich treść odpowiadać będzie duchowi normalizacji. Dotychczas, jak wiadomo, debity w Austrii posiada jedynie „Frankfurter Zeitung”.

## Nadzieje Berlina.

Berlin, 14. 7. (PAT). Deklaracja niemiecko-austriacka stanowi nadal główny temat rozważań prasy niemieckiej. Rejestruje ona obszerne komentarze, wywołane zagranicą oraz wyciąga wnioski z podpisania deklaracji, nie kryjąc nadziei na pośredni chociaż wpływ, jaki wywrze zbliżenie z Rzeszą na kształtowanie się wewnętrznej polityki austriackiej. Wśród wielu artykułów, na łamach „Frankfurter Zeitung” najbardziej charakterystycznie oddane są nastroje miarodajnych kół politycznych Berlina przez publicystę Kirchera, którego bliskie stosunki z Wilhelmstrasse nie stanowią tajemnicy. Píše on:

Układ zawarty dowodzi, że niezawisłość Austrii dziś istnieje, że jednak równocześnie wewnątrz Austrii objawem porozumienia z rządem Rzeszy będzie szukanie przez rząd austriacki politycznego i duchowego związku z możliwie dużym odłamem społeczeństwa austriackiego. Myśl samostanowienia będzie, jako naczelna zasada, nietylko kierowała życiem niezależnej Austrii, lecz również przyszłością życia niemiecko-austriackiego. Szereg kwestyj musi ulec rozważeniu, mianowicie zagadnienia prasowe i kulturalne, problemy gospodarcze i systemu rządzenia.

## Schuschnigg i Hitler wymieniają słodkie komplementy.

Wiedeń, 14. 7. (PAT). Kanclerz Schuschnigg wystosował do kanclerza Rzeszy Hitlera depeszę następującej treści:

„Zawarcie porozumienia, którego celem jest odnowienie stosunków przyjacielskich, sąsiedzkich między obu niemieckimi państwami, daje mi okazję pozdrowienia Waszej Ekscelencji jako wodza i kanclerza Rzeszy niemieckiej, jak też wyrażenia przekonania, że porozumienie wyjdzie na korzyść Austrii i Rzeszy niemieckiej i stanie się przez to błogosławieństwem dla całego narodu niemieckiego”.

Kanclerz Hitler odpowiedział następującą depeszą:

„Za pozdrowienie Waszej Ekscelencji z okazji zawarcia niemiecko-austriackiego porozumienia szczerze się odwdaję. Dołączam do tego życzenia, aby przez to porozumienie zostały na nowo ustalone dawne stosunki tradycyjne, powstałe przez jednakowe, wieki trwające dalsze, aby przez to utworzyć drogę do dalszej wspólnej pracy na korzyść obu niemieckich państw i dla utwierdzenia pokoju w Europie.”

## Były król hiszpański bawił w Polsce.

Łańcut, 15. 7. (PAT). W gościnie u hr. Alfreda Potockiego, ordynata łańcutckiego, bawił były król hiszpański, Alfons XIII, który większą część czasu spędził na polowaniu na rogacze w Julinie, letniej rezydencji Potockich. Były król Alfons bawił incognito pod przybranym nazwiskiem ks. Alby.

W tym samym czasie gościł na zamku łańcutkim księżę Bourbon ze swą małżonką oraz poseł francuski w Bukareszcie min. pełnomocny Fargot. W poniedziałek były król Alfons XIII wraz z księstwem Bourbon opuścili Łańcut, natomiast min. Fargot zabawi tam jeszcze kilka dni.

sztandarami liczne roczniki zrodzone po wojnie. Najmądrzejsi wogóle o datach mówić nie chcą. I trudno ich zdania nie dzielić, jako że prorokowanie jest bardzo niewdzięcznym zadaniem.

Chcielibyśmy jednak zauważyć, że wszystkie wielkie akty Hitlera dzieją się w nocy z soboty na niedzielę, aby lepiej zaskakiwać opinię własną i cudzą. Przecież w niedzielę rano nie ukazują się gazety i latem większość ludzi spędza czas na końcówkach tygodnia. Wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów, zduszenie „puczu” Röhma, dobrojenie, zajęcie Nadrenji — wszystko odbyło się z soboty na niedzielę. Jeśli więc chcecie wiedzieć, kiedy wybuchnie nowa wojna, możecie być pewni, że stanie się to o 12 w nocy z soboty na niedzielę. Pytanie tylko, w którą sobotę?...

St. Strąbski.

## Wódz nacjonalistów hiszpańskich zamordowany.



W Madrycie zamordowano przewodniczącego hiszpańskiej partii odrodzenia, Calvo Sotelo, uchodzącego za wodza hiszpańskiego, antymarksistowskiego ruchu narodowego.

## Pogrzeb Calvo Sotelo.

Madryt, 15. 7. (PAT). Wczoraj po południu odbył się uroczysty pogrzeb zamordowanego b. ministra Calvo Sotelo. Porządek utrzymywali członkowie pracowniczej organizacji „Falanga Hiszpańska”. W pogrzebie wzięło udział kilka tysięcy ludzi. Młodzież z „Falangi Hiszpańskiej” nie dopuściła na cmentarz członków przydzium kortezów, którzy musieli zrezygnować z udziału w pogrzebie.

W pobliżu siedziby kortezów zarządzono wyjątkowe środki bezpieczeństwa. Spodziewane jest dalsze przedłużenie stanu wyjątkowego.

## V. Papen i nowy minister austriacki



W Wiedniu odbyła się msza żałobna za duszę śp. żony kanclerza Schuschnigga. Przed kościołem spotkał się poseł niemiecki von Papen z nowym ministrem austriackim Glaise-Horstenauem, który wszedł do gabinetu jako nacjonalista.

## Nieludzkie traktowanie w armii niemieckiej przyczyną dezercji.

W ostatnich dniach zgłosił się w Polsce dezerterski z armii niemieckiej st. strzelec piechoty Keller Heinz.

Keller podał, że przyczyną ucieczki było nieludzkie obchodzenie się z nim oficerów i podoficerów.

## Spiskowcy niemieccy na Górnym Śląsku. Nowe aresztowania.

Warszawa, 15. 7. (Tel. wł.). Władze policyjne dokonały nowych aresztowań członków nielegalnej organizacji spiskowej na Górnym Śląsku tzw. NSDAB. Aresztowanych zostało 38 osób.

Uwięzionym wytoczony będzie proces o należenie do nielegalnej organizacji i dążenie do oderwania Górnego Śląska od Polski.

## Fermenty w ZZZ.

Warszawa, 15. 7. (Tel. wł.). W robotniczej organizacji b. premiera Moraczewskiego dokonują się znamienne przegrupowania. W Krakowie opuścił szeregi ZZZ tamt. związek pracowników samorządowych, którzy usamodzielnili się pod prezesurą mjr. Rutkowskiego. We Lwowie została rozwiązana rada okręgowa ZZZ. Wydział wykonawczy zarządził lwowskiej radzie okręgowej niedość i brak karność organizacyjnej. Szeregi ZZZ we Lwowie opuściła większość członków związku tramwajarzy w liczbie powyżej 200. Na czele rozłamowców, którzy utworzyli organizację samodzielną, stoją byli legionści, zatrudnieni w tramwajach miejskich.

## Powiększyć musimy liczbę inspektorów pracy.

Warszawa, 15. 7. (Tel. wł.). W inspektoratach pracy na terenie całego kraju pracuje 119 osób. Jest to liczba niewspółmiernie mała w stosunku do szerokiego zakresu działania inspektorów pracy. Wobec tego organizacje pracownicze podjęły starania, aby przy układaniu nowego budżetu liczba etatów inspektorów pracy została odpowiednio powiększona.

## Strajk łódzkich robotników.

Łódź, 15. 7. (Tel. wł.). Wczoraj w Łodzi rozpoczął się strajk robotników sezonowych, proklamowany przez związki zawodowe. Strajk ten ma charakter okupacyjny i objął 2.000 robotników. Ze strony związków klasowych czynione są wysiłki rozszerzenia strajku na robotników drogowych i plantacyjnych. Postulatem strajkujących jest podwyższenie stawek płac. Strajk ma przebieg spokojny.

Polityczne rozmaitości.

# Front Zjednoczenia Narodu Polskiego — to „masonowska robota“.

Wszyscy pragną zjednoczenia. — Chłopi a generał Rydz-Śmigły. — Rozprzeżenie.

Organ P. S. Chrześcijańskiej Demokracji „Przyszłość“ (wychodzi w Katowicach) zamieścił następujące ciekawe uwagi:

Przeciwnikami „frontu Morges“, stworzonego dzięki Paderewskiemu, Korfantomu i gen. Hallerowi, są zwolennicy dyktatury, a mianowicie zwolennicy „dyktatury proletariatu“ (ściślej żydokomuny), dyktatury sanacyjnej i dyktatury nacjonalistycznej. „Front Morges“ bowiem — to program zespolenia sił narodowych, program współdziałania różnych obozów politycznych o zbliżonych celach, a nie program dyktatury jednej grupy.

Można zresztą z różnych, innych powodów być przeciwnikiem „frontu Morges“, można żywić takie czy inne obawy lub uprzedzenia. Ale nie wolno — tego będziemy wymagać stanowczo — zwalczać tego ruchu w sposób nieojojalny, podstępny, nieetyczny.

Na zjeździe Rady Wojewódzkiej Ch. D. w Katowicach w dniu 1 lipca z oburzeniem stwierdzono, iż rozsiewane są pogłoski, iż „front Morges“ tworzą masoni. Gdyby to powiedział jeden delegat, można by przyjąć, że ma się do czynienia z jakimś indywidualnym wybrykiem. Ale skoro rozsiewanie tych plotek stwierdzili delegaci z różnych miast i z różnych powiatów, to nasuwa się podejrzenie, że to jest system, że to owoc propagandy.

Pisaliśmy już w „Przyszłości“, że centralny organ Stronnictwa Ludowego — „Warszawski Dziennik Narodowy“ zaraz po utworzeniu „frontu Morges“ tak swym czytelnikom rzecz przedstawił, iż mogli odnieść wrażenie, że to robota masonowska. Gorzej jeszcze postąpiły niektóre prowincjonalne organy tejże partji, rzucając się na gen. Hallera i I. Paderewskiego.

Dążąc do unikania sporów między narodowcami i katolikami powstrzymujemy się od krytykowania działalności Str. Narodowego, od wypominania mu jego błędów. Nie chcemy walki, chcemy zgody. Zmuszeni jesteśmy jednak zaznaczyć, że dalsze ataki spotkają się z należytą odpowiedzią.

Poważni działacze Str. Narodowego nie biorą udziału w oczernianiu twórców „frontu Morges“ jako „masonów“.

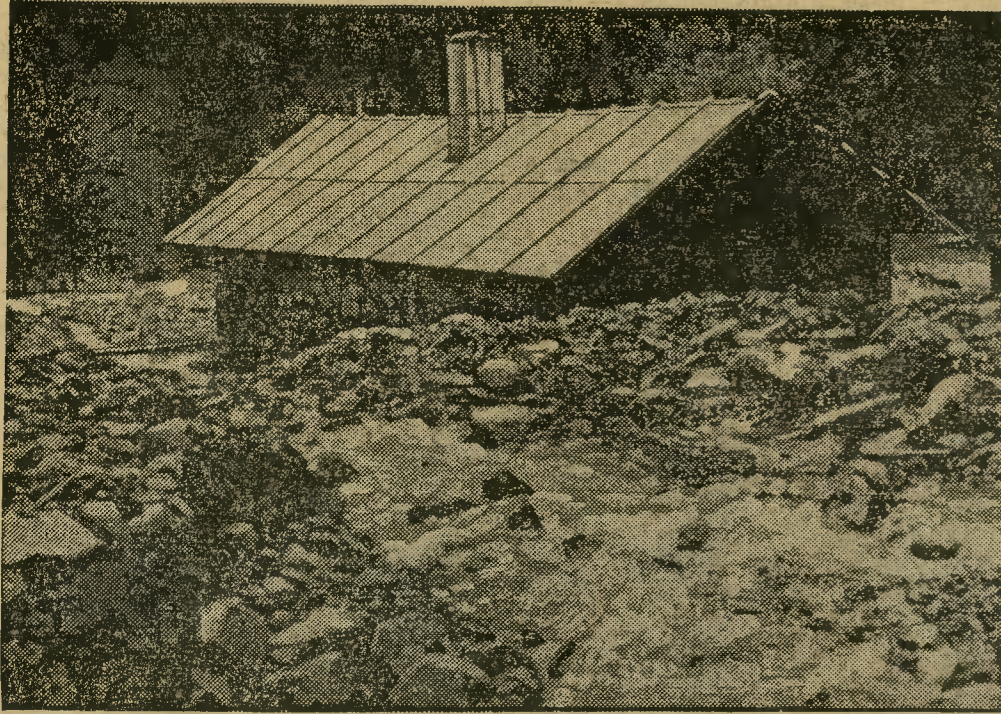
Powinni jednak wpłynąć na całe stronnictwo, na wszystkich jego członków i sympatyków, by takimi zarzutami i podejrzeniami nie operowali. To przecież robi nawet śmieszne wrażenie. Bo któż to jest mason: Paderewski, Korfanty, Witos, Haller?

Głupie, śmieszne, ale i oburzające plotki!

Do powyższych uwag dodać możemy

w Koźminie (Wielkopolska), gdzie p. gen. Hallerowi urządzono wspaniałe przyjęcie, a Rada i Zarząd Miejski podejmowały go z wielką serdecznością. Gen. Haller nawoływał do zjednoczenia. Że wszyscy obecni do tego wezwania się zastosowali, świadczyły przemowy prezesa Stron. Narodowego w Koźminie, który wyraził podziękowanie gen. Hallerowi za jego ciągle poświęcenia dla Narodu i Państwa, przyrzekając za-

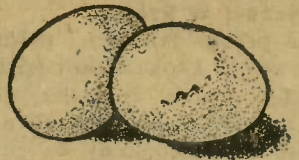
## Trąba powietrzna nad Sabaudją.



Nad francuską Sabaudją przeszła trąba powietrzna, która zrzuciła na zamieszkałe i uprawne doliny rozkruszone skały. Potoki wystąpiły z brzegów, a wzburzone fale nanieśli z gór kamieni, niszcząc żyzne pola i budowle.

od siebie, że także na tutejszym terenie wprawia się w ludzi, jakoby montowanie Frontu Zjednoczenia Narodu Polskiego (Front Morges) było dziełem masonowskim. Pogłoski takie szerzą oczywiście w pierwszej linii przywódcy endeccy. Szeregowi endeccy mają na te sprawy inne zapatrywanie. Dowodzi tego przebieg uroczystości Hallerowskich

pełne podporządkowanie się i współpracę na polu zjednoczenia narodowego. Radca Izby Rolniczej p. Drewniak, w imieniu Stronnictwa Ludowego, wspominając o trzykrotnych premierostwach Wincentego Witosa i współpracy Witosa, gen. Hallera i premiera Paderewskiego obiecał współpracować nad urzeczywistnieniem programu Frontu Mor-



## KTÓRE JAJKO JEST SUROWE, A KTÓRE GOTOWANE?

Zzewnątrz nie można tego stwierdzić — irzeba dopiero stłuc skorupkę. Tak samo jest z Kawą Słodową Kneippa. Trzeba nacisnąć ziarno, żeby zobaczyć wewnątrz stół. Ten zdrowy, pożywny, niezastąpiony w racjonalnym odżywianiu stół zawiera tylko

## Kawa Słodowa Kneippa

ges. Przemawiali reprezentanci kupiectwa, rzemiosła, rolnictwa — wszyscy entuzjastycznie oświadczając, że jak jeden mąż pójdą tam, gdzie ich generał Haller powoła.

„Dziennik Poznański“, służący gorliwie każdorazowym rządowi, chciał być dowcipny i „stwierdza“, że „Dziennik Bydgoski“ sam się mianował organem Frontu Morges. Jeżeli to ma być dowcip, to jest bardzo ciężki, a jeżeli stwierdzenie faktu — to mija się z prawdą. Tak, tak, co innego służyć Jędrzejewiczom i brać koncesje autobusowe, a co innego uprawiać poważną politykę, w której czasem i dobry dowcip się przyda — ale musi to być istotnie dowcip.

O znanej manifestacji chłopskiej w Nowosielcach ostatni biuletyn Związku Hallerczyków zawiera szereg uwag godnych zanotowania.

Czytamy tam: Inicjatywę wyjścia z tego tragicznego położenia, — śladem wielkich mężów stanu, którzy parę miesięcy temu obradowali w Morges u wielkiego samotnika i wielkiej manifestacji na rzecz zjednoczenia narodowego w Bydgoszczy, — wziął w swoje ręce chłop polski.

Zasłał rzecz pod każdym względem o doniosłości historycznej.

Chłop polski w masowej, niebywalej zresztą dotąd manifestacji w Nowosielcach po rycersku i bez przyłbicy zażądał od generalnego inspektora, odpowiedzialnego za gotowość wojska i całego



19)

(Ciąg dalszy).

Ale w tym wypadku nie mógłby się już więcej widywać z Thelmą Murray. Niecodzienna dziewczyna, bezpośrednia, taka szczerą, no, inna. O nie, jeszcze się nie zakochaliśmy, nie przesadzajmy — lecz... Poza tem jutro ma przyjść ten zwarzany magik od wydobywania rewolweru. Chce dać tysiąc — dalibóg, nie wiem za co. Jednak — tysiąc to tysiąc, pięćset też piechotą nie dyma, a mieszkanie w hotelu Stevens lepsze jest pewnikiem od jakiejś dusznej dziury na przedmieściu, weneckie łożo, to nie to samo, co zapluskwiona pościel, na jakiej niewiadomo czyje gnaty wylegiwały się z musu życia. I, na koniec, nie takiego jeszcze nie zrobiłem — tu musi wprawdzie tkwić jakaś omyłka ze strony dziwacznych oferentów, Sedgwicka i Rantona, nie wyklucza to wszakże faktu, że może oni chcą kapitanowi Kentowi ofiarować zupełnie uczciwą robotę na morzu, z dobrą pensją. A wreszcie — ciekawość, zupełnie ludzka, normalna, zrozumiała — co, dlaczego i jak będzie dalej?

Pójdziemy więc do tego Sedgwicka na drugą i pogadamy. Szczerze, otwarcie,

proponycja na stół. Jak mie się nie spodoba — adieu i nie prosiłem się, dyrektorku, abys mnie — obcemu człowiekowi — odrzucał pakował forszę do łapy. Lojalnie uprzedzałem — chciałeś darować, twoja rzecz.

Po takim rozumowaniu Jaz uśmiechnął się już otwarcie do Cliffa i poklepał go po przyjacielsku w ramię.

— Piękne jest życie, Cliff.

— Ale drogi sir. Skąd pan wziął te pieniądze?

— Ty wciąż jeszcze myślisz, że zatrzymałem kogoś na pustej ulicy, pokazałem mu nabyty browning i poprosiłem co laska na kawalek chleba.

— Nie podobał mi się ten typ, z którym pan dziś konferował, sir. Żle mu z oczu patrzyło.

— Ja się również w nim nie zakochałem. Nie wzywałem go też, sam przyszedł.

— Lepiej było na okręcie, captain. Uczciwy chleb smakuje nawet bez masła.

— Zawsze mówiłem, że powinienbyś zostać karnodzieją, Cliff.

— A choćby. Może wrócimy do Toronto, sir. Znajdziemy przecież w końcu jakąś robotę.

— Żle ci tu! Mieszkasz w największym hotelu, zajadasz najsmaczniejsze potrawy, własny pokój, łazienka, dobra pogoda. Nie kracz, mizantropie.

— Nikt nie daje pieniędzy za darmo, captain. I to aż pięćset dolarów. Zobaczy pan...

Tak, rozmawiając i przekomarzając się jak zwykle, ani się spostrzegł, jak stanęli przed marmurową fasadą La Salle Wacker Building. I ani zauważył, że przez cały czas drogi szedł za nimi niepozorny człowiek, którego droga wcale nie przypadkiem wiodła akuratnie temi samymi ulicami, co spacer kapitana i jego służącego.

— Wejdiesz ze mną, Cliff.

Na osiemnastem piętrze wysiedli i Jaz zajął miejsce w tym samym fotelu. Tym razem nie czekał jednak wcale. Ledwo wrócił woźny, któremu polecił zameldować się do dyrektora, a już oznajmił:

— Mgr. Sedgwick prosi pana kapitanie.

Dyrektor personalny banku La Salle'a wyglądał dziś zupełnie inaczej. Twarz jakby poszarzała, a oczy zapadły niczem po hezennie spędzonej nocy. Wskazał kapitanowi fotel i nawet nie podał ręki na przywitanie. Odmruknął tylko coś w odpowiedzi na wesole „good morning“, panie dyrektorze.

— Miał pan wizytę Rantona, kapitanie. A wczoraj wziął pan ode mnie pieniądze.

Jaz spojrział nań ze zdumieniem. Skąd Sedgwick mógł już wiedzieć o Rantonie. Nie ulegało już wątpliwości, że kapitan Kent był stale śledzony — pomyślał Jaz

bezosobowo. — I to widocznie dokładnie inwigilowany, skoro znają każdy jego krok. Namyslał się bardzo prędko.

— Panie Sedgwick, — zaczął bez obsłonek — ja chcę nareszcie rozumieć o co tu chodzi. Przyjechałem do Chicago, ponieważ obiecał mi pan posadę. Przybyłem, powiedział pan, że sprawa jest już nieaktualna. Trochę to było po świńsku ale nic, w porządku, nie wymagam filantropji. Wieczorem spotkał mnie pan na dancingu z miss Murray i tu zaczęła się komedia. Dał mi pan pięćset dolarów, nie wiem zaco, udając przytem tajemniczego, jak bohater makabrycznego romansu kryminalnego. O co tu właściwie chodzi?

Sedgwick uśmiechnął się w odpowiedzi tak dziwnie, że aż Jazon sam nie wiedział, który z nich obu właściwie oszalał. Obaj?

— Zaznaczam jeszcze raz wyraźnie. Nazywam się Jazon Kent, jestem kapitanem marynarki handlowej, pochodzę z Toronto i nie wiem czego pan ode mnie chce i dlaczego mam otrzymać pieniądze. Ranton, czy jak mu tam, ofiarował mi aż tysiąc dolarów — za co, pytam. Przecież nie chcecie mnie zaangażować do filmu. Jestem mało fotogeniczny, poza tem nie czuję do tego powołania i — takie historie zdarzają się tylko w powieściach pośledniejszego gatunku. Mówię chyba wyraźnie.

Dyrektor Sedgwick patrzył przez chwilę w milczeniu.

— Pan jest nietylko sprytny, kapitanie. Jest pan niezwykle ostrożny i to mi się podoba w najwyższym stopniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

narodu na wypadek wojny — zmiany sytuacji politycznej w kraju.

Uczynił to z pełną powagą i pełnym poczuciem za swój krok odpowiedzialności, świadomy swoich nietylko obowiązków ale i praw, z których chce w pełni korzystać. Zatraskany o jutro swojej Ojczyźnie, na ołtarzu której olbrzymie zawsze składał ofiary, zarówno krwi jak i pracy, chłop polski złożył na ręce generała Rydza-Śmigłego w imieniu napewne całego narodu — swój memoriał, określający dezyderaty polityczne całej Polski.

Między innymi zażądał także powrotu do Polski wielkiego chłop polski Wincentego Witosa.

Chłop polski chce pacyfikacji kraju zatraskany o całość granic Rzeczypospolitej i określił z całą powagą warunki politycznego w kraju spokoju i pracy wszystkich dla jutra Polski.

Memoriał ten i akt jego wręczenia Generalnemu Inspektorowi ma swoją wielką doniosłość nietylko polityczną, ale i historyczną.

Chłop polski zgłosił swoje do Polski pretensje. troszczenia się o nią. Memoriał zaś złożył w ręce Generała Rydza-Śmigłego, który z przyjściem rządów Generała Sławoj-Składkowskiego — wziął publicznie na swoje barki także odpowiedzialność polityczną, za to wszystko co się dzieje i co się dzieć w Polsce będzie.

Chłop polski to dobrze zrozumiał i postawił swoją ostatnią stawkę i czeka żołnierskiej odpowiedzi, chce wiedzieć, kto, a względnie z kim ma ponosić odpowiedzialność za dalsze losy i wypadki.

Chłop polski stanął na szafcu życia polskiego i nie da się już nikomu z tego szafca zepchnąć.

Uwaga: W uroczystościach ku czci wójta Pyrza w Nowosielcach wzięła udział delegacja Związku Hallerczyków (Lwów i Warszawa) gorąco i owacyjnie witana przez masy chłopskie, wznoszące huraganowe okrzyki na cześć Wodza Błękitnego, Generała Józefa Hallera.

W konserwatywnym „Słowie” wileńskim znany publicysta Maćkiewicz zwraca uwagę na brak uzgodnienia w posunięciach rządowych w najrozmaitszych dziedzinach. Wymienia szereg sprzeczności w działaniu czynników rządowych. Między innymi stwierdza, że na Wileńszczyźnie właśnie w okresie przedniwnym szaleje furor egzekucyjny (zabiera się konie, potrzebne do żniw). Dotyczy on — jak się zdaje — większej własności. W tym okresie wygląda jednak bardzo dziwnie. Czyżby to był odwet ministra skarbu za zajęcie przez konserwatystów niechętnego wobec niego stanowiska?

Inna sprawa jeszcze się gorzej przedstawia, gdyż chodzi o sprzeczności w bardzo ważnej dziedzinie. Oto co na ten temat donosi wymienione pismo:

Wojewoda wileński (Bociański) rozpoczął bardzo wyraźną, bardzo powiedziałbym narodową, nacjonalistyczną politykę wobec szkół mniejszościowych. Niewątpliwie uzgodnił swoją politykę z ministerstwem spraw wewnętrznych, czyli z rządem. A oto jednocześnie subsydjowany przez rząd prasowy organ wileński rozpoczyna całą akcję w obronie szkół mniejszościowych...

Nie potrzebujemy powtarzać tego, co myślimy o tych subsydjach (wsparciach pieniężnych): **Może kiedys odpowiadać będą za nie i ci, którzy je dają, i ci, którzy je biorą** (podkreślenie nasze. — „Dz. B.”). Ale skoro już tak jest i skoro już jest ten organ, który czy chce, czy nie chce via bardzo poważne, bo pieniężne argumenty uchodzą za organ rządowy, to kontrowanie przez niego słusznej, czy niesłusznej polityce wojewody, jest jeszcze czemś gorszym, bo oznacza... rozprzeżenie.

Także u nas na kresach zachodnich mamy ciekawe przyczynki do tego tematu o rozprzeżeniu. Dotyczy one pchania ludności polskiej ze wschodu na zachód, gdy równocześnie wysoko postawione osobistości podnoszą alarm, że na wschodzie żywił polski ustępuje obcemu (general Litwinowicz). Ciekawie szczegóły w tym względzie podaje poznański „Dziennik Ludowy”, organ Zjednoczenia Zawodowego Polskiego krytykując słusznie taką politykę, której efektem jest upośledzenie Wielkopolan. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

# Czy kurs na lewo?

Radykalna zmiana poglądów gospodarczych prasy sanacyjnej.

Warszawa, 15. 7. Sensacja kół politycznych stolicy jest nagła zmiana programu gospodarczego sfer miarodajnych, co się uzewnętrzniło w niedzielnym artykule „Gazety Polskiej”. Ostatnio wyznawca kierunku liberalno-ortodoksyjnego, **plik. Matuszewski** ustąpił z „Gazety Polskiej”. Odrzucając się też zmianą w poglądach gospodarczych tego pisma.

„Gazeta Polska” wystąpiła obecnie z twierdzeniem, że **konjunkturę można nakrecać, budząc masowy entuzjazm i optymizm polityczno-społeczny**, przez ukazanie masom popularnego celu do osiągnięcia. W stosunku do opornych, którzy nie chcą się poddać entuzjazmowi, należy stosować metodę strachu i przymusu.

„Nowoczesne to nakrecać konjunktury — pisze „Gazeta Polska” — musi opierać się na masowości odruchów i reakcji. W rzuconych hasłach społeczeństwo — aż do najgłębszych jego warstw — musi widzieć swoje dobro i swoją korzyść; **będący zaś w odwodzie przymus będzie wówczas miał faktyczną aprobatę mas — a to całej polityce daje cechy trwałości.**”

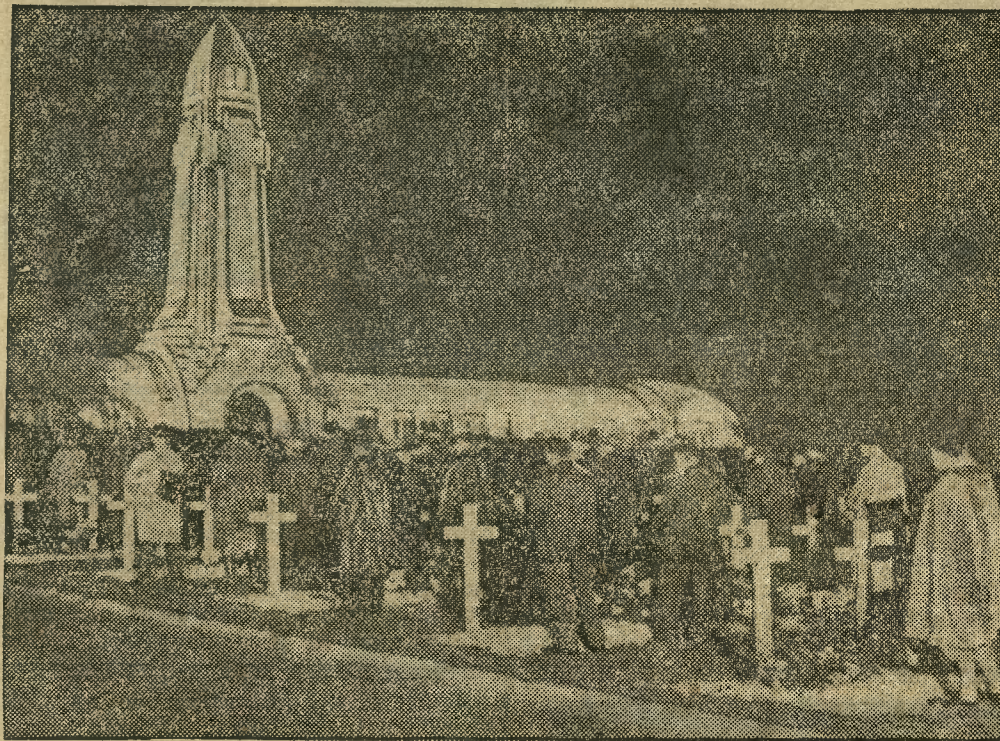
Według „Gońca Warszawskiego” ta zmiana frontu gospodarczego „Gazety Polskiej” jest w dziedzinie politycznej

niepowodzeniem **plik. Koca**. Wiadomo przecież, że ostatnio **plik. Koc** dosyć blisko współpracował z kołami wielkich finansistów i wielkiego przemysłu surowcowego, a kołom tym nie może pójść w smak program głoszony w „Gazecie Polskiej” przez p. Witwickiego. Tymczasem na czele nowego obozu politycznego stanąć ma właśnie **plik. Koc**.

To też należałoby przypuszczać, że ostatnie wystąpienie „Gazety Polskiej” i zmiana kierunku nastąpiły nie pod wpływem **plik. Koca**, ale raczej pod wpływem poglądów, które zdobywają sobie uznanie wśród czynników bardziej decydujących. Ale czyż w takim razie organizowanie nowego obozu ma nadal spoczywać w rękach **plik. Koca**? Jest to zagadka, której rozwiązanie dadzą nam chyba już najbliższe dni.

O nowej sytuacji „Gazety Polskiej” pisze „Czas” — organ konserwatystów, którzy najmniej mają powodów do zadowolenia z tej zmiany frontu: „Uprawiła ona jak wiadomo opozycję w stosunku do polityki wicepremiera. To się obecnie skończyło. **P. Kwiatkowski** uzyskał poza „Kurjerem Porannym” drugi organ, który mu będzie sekundować, a jego przeciwnicy stracili poważną pozycję.”

## Uroczystości żałobne w Douaumont.



Na cmentarzu wojennym w Douaumont odbyła się z okazji 20-rocznicy walk pod Verdun noca uroczystości żałobna, w której wzięły udział delegacje organizacji wojskowych wszystkich państw walczących. Niemcy były reprezentowane przez zdobywcę fortu Douaumont kapitana Brandisa i 500 uczestników krwawych walk o Verdun. W czasie nabożeństwa uczestnicy, stojący wśród grobów poległych towarzyszy broni, złożyli przysięgę, że walczyc będą o utrzymanie pokoju.

## Z kraju.

**Okradziono Kasę Chorych w Będzinie.** Do biura Ubezpieczalni Społecznej w Będzinie dostali się podrobionym kluczem włamywacze, którzy po rozpruciu kasy ogniotrwałej zabrali 10.830 złotych.

**Siedlce, 14. 7. (PAT.)** Wczoraj o godz. 20 na linii kolejowej Siedlce—Czeremcha na 14 km od Siedlec **wykoleił się pociąg towarowy**. Rozbitych zostało 7 wagonów. Na miejsce katastrofy wyjechał z Siedlec pociąg ratowniczy.

### Pożar w Pińsku.

**Pińsk, 14. 7. (PAT.)** W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł w Pińsku **groźny pożar w jednym z domów na przedmieściu Karolińskim**. Wskutek pożaru straciło życie 5 osób, a wiele doznało poparzeń. Przypuszczalne straty wynoszą około 150.000 zł.

### Burza nad Wileńszczyzną.

**Wilno, 14. 7. (PAT.)** W nocy 13 bm. we wschodniej części pow. święciańskiego **szalała burza, połączona z wichurą i ulewem deszczem**. Na trakcie połockim (Batorego) przy zrosie, prowadzącej na Narocz wichura **wyłamala dwadzieścia kilka przeszło stuletnich**

**brzoź**. O sile wiatru świadczy fakt złamania niektórych grubych pni w polowie, podczas gdy inne wyrwane z korzeniami, zatarasowują drogę.

W pobliżu Słobódki, pow. wileńskotrockiej, gmina Worniańska, nastąpiło **oberwanie się chmury**. Niżej położone pola zostały zamulone. Olbrzymie potoki wód zerwały kilka mostków i uszkodziły drogi.

### Żydzi przygotowują wielki kongres gospodarczy.

Warszawa, 15. 7. (Tel. wł.). Żydzi podejmują szeroko zakrojoną ofensywę gospodarczą. Pierwszym etapem będzie zwołanie wielkiego kongresu żydowskiego kupieckiego i rzemieślniczego, który ma się odbyć w Warszawie. Celem kongresu będzie wyszukanie środków zaradczych przeciwko bojkotowi gospodarczemu żydów.

Jak wiadomo, **premier Składkowski** ofiarował po 1.000 zł dla drobnego kupiectwa polskiego i żydowskiego w Kaliszu. Z związku z tem prasa warszawska zaznacza, że ma to być zapewne oczywisty dowód równomiernego traktowania Polaków i żydów przez premiera. Zważywszy stan posiadania Polaków i żydów w kupiectwie oraz panujące w kraju nastroje, czyn ten nabiera specjalnej wymowy.

**Co INNI Piszą**

### „Polska Zbrojna” za reformą rolną.

Po uroczystościach ludowych w Nowosielcach mówiono o **zamiarze podłączenia mas chłopskich do ściślejszej współpracy z państwem**. Pogłoski te znajdują potwierdzenie w artykule „Polski Zbrojnej”, podobno „nadesłanym przez czytelnika” i „dyskusyjnym”, **wypowiadającym się za wykonaniem reformy rolnej**.

„Polska Zbrojna” pisze: „Czyż nie jest to paradoksem, że **zdolność do pracy naszego chłopca jest**



12795

tylko do 25% wykorzystana, że cały inwentarz, tak martwy jak i żywy, jest zdolny wykonać conajmniej dwukrotnie większą pracę, niż wykonuje obecnie?”

Zmiana tej ogromnej energii potencjalnej w kinetyczną jest narazie niemożliwa tylko z tej przyczyny, że **chłop nie ma odpowiednio wielkiego warsztatu pracy**. Energia potencjalna wsi polskiej rośnie z roku na rok. Oby z chwilą, gdy osiągnie maksimum nasilenia nie stała się tym żywołem, który nie buduje, lecz niszczy.

Czasy dzisiejsze sprzyjają pewnym „rewolucyjnym” posunięciom gospodarczym. Na „rewolucyjność” tę trzeba i należy w odpowiednim momencie się zdobyć. **Do takich posunięć zaliczyć możemy rozwiązanie sprawy „żywych trupów”.**

„Żywe trupy” — to są milionowe masy bezrobotnych wiejskich, obojętnych pod względem gospodarczym. **Reforma rolna miałaby wciągnąć te masy do czynnego udziału w życiu gospodarczym.**

### Co p. premier powiedział żydom?

Żydowski „Nasz Przegląd” pisze: Dnia 11 lipca 1936 r. p. premier gen. Sławoj Składkowski przyjął na audjencji delegację, wybraną na ostatnim posiedzeniu rady naczelnej kupiectwa żydowskiego w Polsce. Delegacja przedstawiła panu premierowi sytuację **kupiectwa żydowskiego, atakowanego przez ultra-nacjonalistyczne żywioły polskie, narażonego na agitację bojkotową w różnych punktach kraju**. Nawiązując do konieczności zespolenia wysiłków całego życia gospodarczego w Polsce dla spełnienia doniosłych zadań aktywizacji gospodarstwa i wzmocnienia obronności kraju, delegacja podkreśliła szczególnie szkodliwość pod tym kątem widzenia agitacji antysemitycznej, godzącej w podstawy handlu i przemysłu.

Pan premier w odpowiedzi z całą stanowczością oświadczył, że rząd, mając na względzie ład i spokój w kraju, kierując się również zasadą **sprawiedliwości i równości w traktowaniu wszystkich obywateli, nie dopuści do tego, by komukolwiek w Polsce działa się niezasiłowana krzywda**.

Każdy obywatel kraju bez różnicy wyznania czy narodowości winien spokojnie zajmować się pracą na swoim odcinku. **Rząd zaś gwarantuje bezpieczeństwo i równość bez wyjątku traktowanie wszystkich warsztatów pracy.**”

Czy p. premier powiedział żydom akurat te słowa — nie przesądzamy, albowiem mamy poważne wątpliwości co do ścisłości żydowskich źródeł informacyjnych. W każdym razie, jeśli chodzi o najważniejszą dziś sprawę handlowego bojkotu żydostwa, **obowiązującymi dla nas są słowa p. premiera, wypowiedziane w Sejmie:**

**Walka ekonomiczna i — owszem!**



# Ze świata medycyny



Z cyklu „Nasze reportaże“.

Nie krzywdźmy ich — bo to nie ich wina.

## Z otchłani najokropniejszego z nieszczęść.

Lecznictwo psychiatryczne czasów powojennych.

II.

Poznań, w czerwcu 1936 r.

Zanim przejdziemy do szczegółowego opisu życia i zwyczajów, panujących w Zakładach Psychiatrycznych, zastanówmy się nad tem

skąd się biorą choroby umysłowe, gdzie należy szukać ich przyczyn?

Na pytanie to nie trudno nam odpowiedzieć — wszyscy bowiem wiemy, że **siadłymi** tych nieszczęść są zaburzenia **głównego, centralnego układu nerwowego.**

**PRZYCZYNY CHORÓB UMYŚLOWYCH.**

Przyczyny chorób umysłowych i stanów nerwowych mogą być pochodzenia, albo **endogenicznego**, t. zn. niezależne od wpływów natury zewnętrznej, a będące **wrazem wadliwej struktury ustrojowej** — wrodzonego uszkodzenia cielesnego, albo też **egzogogenicznego** — powstające wskutek **zewnętrznego uszkodzenia.**

Wszystkie bowiem czynniki szkodliwe, wszystkie trucizny, które osłabiają nasz dojrzały organizm muszą także **ujemnie wpływać i na nasze komórki płciowe**, a więc w pierwszym rzędzie na ewentualne, powstałe z nich **nasze potomstwo.**

**Najczęstszą przyczyną uszkodzenia komórkowego są zatrucia, wśród których najpoważniejszą rolę zajmuje alkohol.**

Kto nałogowo pije alkohol, ten bezpośrednio zatrzuwa komórki płciowe swego ciała — ten na swe potomstwo przemieści może ciężkie choroby.

Jedną z najważniejszych przyczyn wywołujących choroby umysłowe jest **pewna, swoista skłonność rodzinna**, która sprawia, że członkowie pewnych rodów są niezwykle często nawiedzeni chorobą umysłową. Obok falki ogólnej psychiatrycznej skłonności rodowej do chorób umysłowych wogóle, stwierdzono **skłonność rodową do pewnych ściśle określonych postaci chorób**, w szczególności do **padaczki, otępienia wczesnego i obłąkania manjakałno-depresywnego**, lub wręcz do **upośledzenia rozwojowego nmysłu.**

Podobnie jak zdeformowany przez czynniki szkodliwe zarodek, tak też i **plód**, rozwijający się w łonie matki, bądź **przez choroby matki, lub przez niekorzystne warunki jej bytu** (złe odżywianie się, troski), bądź też **przez choroby płodowe, uraz, niekorzystne warunki dla rozwoju płodu**, może doznać takiej szkody, że rodzi się potem jako **idjota lub jako Psychopata.**

**Choroby umysłowe częściej przenoszą się z matki na dzieci, niż z ojca.**

Jeżeli matka jest chora, to zazwyczaj wszystkie dzieci są psychopatyczne i umysłowo chore, przyczem dziewczęta, wskutek większej rodzinnej skłonności, o **wiele łatwiej tym chorobom ulegają.** Dzieci, które urodziły się zanim jedno z ich rodziców na chorobę umysłową zapadło, o wiele rzadziej w chorobę umysłową wpadają, aniżeli te dzieci, które zrodzone były z rodziców już umysłowo chorych. W wypadku, gdy psychopaci łączy się ze sobą w związku małżeńskie, to oczywiście u potomstwa ich skłonność do chorób tych jeszcze więcej się potęguje — **skłonności psychopatyczne kumulują** (zwiększają) — co prowadzi do zupełnego zwyrodnienia, a nawet wymarcia rodu. Jedynym wówczas ratunkiem jest

**zawieranie małżeństw z ludźmi zupełnie zdrowymi,**

bowiem doprowadzenie świeżej, zdrowej krwi do rodu, może odnowić i wzmocnić system nerwowy u potomstwa — **może tem samem ocalić ród przed wymarciem.**

Mamy również szereg czynników szkodliwych, które działają mogą na człowieka i w **ciągu jego samostannego życia**, a które wywołać mogą, albo tylko pewne i te same postaci chorobowe (np. **niedowiad postępujący**), albo też i inne, jeżeli istnieją do nich odziedziczone lub nabyte skłonności.

Do czynników tych należą wszelkie szkodliwości, które organizm nasz od pierwszych chwil życia osłabiają, zwłaszcza zaś te, które **godzą wprost w mózg**, a zatem: **uraz głowy, choroby opon mózgowych i mózgu**, dalej, **choroby zakaźne**, szczególnie **syfilis** (kila), **zmiany w gruczołach dokrewnych**, jak nadnercze, przysadka mózgowa, **tarczycza**, (której zanik lub zwrodnienie wolowate sprowadza, z powodu osłabienia jego czynności, obrzęk śluzowaty i **matolectwo** — małol). — przerosł tej zaś, z powodu wzmocnienia czynności, sprowadza **chorobę Basedowa** i **psychozy** z nią związane). W końcu **zatrucia alkoholem, morfina, kokaina, eterem, opjum, nikotyna** itp., **wyczerpanie praca umysłowa**, jak i **fizyczna**, **znacząca utrata krwi** (połóg), mogą prowadzić

do bardzo ciężkich psychoz i zaburzeń układu nerwowego.

Potężnym czynnikiem, wywołującym choroby umysłowe, zwłaszcza u osób dotkniętych

**skłonnością dziedziczną**

są **urazy psychiczne**, silne wrażenia przygnębiające (strach, gniew, troski, zmartwienie, przestrasz), które powodują t. zw. **Psychozy emocyjne**. Trudne położenie życiowe (nędza, walka o byt), — wywołują t. zw. **psychozy sytuacyjne.**

Wkońcu **sugestje** zaliczymy również do jednych z tych chorobliwych czynników. Może ona wpływać nie tylko na myśli, lecz także na spostrzeżenia, uczucia i czyny.

**Wszelkie bezwiedne naśladownictwa polegają na sugestji.**

## Chroń swe dziecko przed krzywicą.

Co to jest krzywica? Jest to schorzenie, występujące u osesków już w 4-tym miesiącu życia. Pierwszym objawem choroby jest **Pocenie się, zwłaszcza tyłogłowa (potylicy) dziecka**, oraz jego **niepokój**. Po tych pierwszych objawach następują inne: **rozmięknienie kości czaszki, które uginają się pod uciskiem**. Oprócz kości czaszki miękka i inne, **Odwapnione kości nie wytrzymują obciążenia ciała i wykrzywają się.**

Jakie są następstwa krzywicy? Skrzywienie kończyn, krewostępa, klatki piersiowej i miednicy, które powodują kalectwo na całe życie. Również i mięśnie ulegają zmianie w krzywicy: stają się słabe, tak, że dzieci późno zaczynają siadać i chodzić. Poza tem krzywica obniża odporność na choroby zakaźne, tak, że dzieci krzywicę ciężko przechodzą każda chorobą zakaźną.

Przez co powstaje krzywica? Głównym czynnikiem, wywołującym krzywicę jest **brak światła słonecznego**. Ponieważ w zimie mamy w naszym klimacie mało słońca, **dzieciom urodzonym w jesieni i w zimie bardziej, niż innym, zagraża krzywica.**

Krywica u nas jest tak rozpowszechniona, że każde dziecko należy przed nią chronić.

Dlatego przestrzegaj następujących wskazówek:

**10 zasad zapobiegania krzywicy.**

1. Dzieci, karmione piersią, rzadko chorują na krzywicę. **Karm swe dziecko własną piersią** przynajmniej do 6-tego miesiąca życia!
2. **Dzieci sztucznie karmione ulegają krzywicy.**

Dr. Stanisław Świba, lekarz wet.

## Nowoczesna walka z wściekłością.

Rzeczą charakterystyczną dla wściekłości jest fakt, iż z wiosną w okresie podniecenia psów, nabiera ona swego nasilenia. Marzec i sierpień — to dwa miesiące, w których można stwierdzić nasilenie tej choroby.

Stwierdzenie kliniczne tej choroby psiej (choć i inne zwierzęta domowe na nią zapadać mogą), nastęrcza niejednokrotnie lekarzowi weterynaryj trudności. Często zmuszeni jesteśmy uciec się do obserwacji i wyczekiwanie, zwłaszcza jeżeli chodzi o zwierze wartościowe.

Zasadniczo można za życia psa dotknietego wściekłością, stwierdzić dwie fazy tej choroby: **spokojną i gwałtowną**, (choć ściślej granicy nie da się przeprowadzić — a nawet ostatnio wielu autorów zaprzecza istnieniu fazy spokojnej). Definitywnie rozstrzyga, czy pies lub kot dotknięty jest wściekłością, badanie mikroskopowe mózgu danego zwierzęcia. W substancji mózgowej stwierdza się bardzo małeńkie twory t. zw. „ciałka Negriego”. Nazwa ta pochodzi od odkrywcy tych ciałek. Dotychczas niema zgodnego poglądu na istote tych tworów. W każdym razie ich obecność w mózgu daje nam definitywną odpowiedź, że dane zwierze dotknięte było wściekłością.

Choroba ta podlega obowiązkowemu doniesieniu do władz administracyjnych pod rygorem kar przewidzianych ustawą o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierzęcych.

Dotychczas zwalcza się przeważnie wściekliczną drogą policyjno-weterynaryjną. Oczywiście, iż ta droga można niejednokrotnie dojść do najszybszego zlikwidowania źródła zarazy. Z postępowaniem jednak nauki staramy się o humanitarne i naukowe zwalczanie wszelkich chorób zwierzęcych.

Umysłowo chorzy mogą osobnikom zdrowym, lecz łatwo wrażliwym, a obcuającym z nimi przez dłuższy czas, wpoić swe myśli chorobowe i urojenia, tak, że zdrowi mogą się stać ofiarami chorych; przejmują się ich urojeniami i głoszą je jako swe własne przekonania. **Osoby umysłowo zdrowi zakażają się chorobami umysłowymi przez obcowanie z chorymi.** Występuje tu t. zw. **psychoza udzielona**. Objawy te mogą ustąpić zwykłe, gdy dotknięta niemi osoba, usunie się z pod wpływu chorej, która jej choroby tej udzieliła. W tem miejscu warto wspomnieć o sekiarstwie religijnem lub poglądów politycznych i społecznych, które na tle psychozy udzielonej powstają.

Istnieje jeszcze ogrom przyczyn najrozmaitszych odmian chorób umysłowych. Śmiało rzec można, że **lwia część ludzi, żyjących na wolności, t. i. prawie każdy człowiek kryje w sobie pewne, w mniejszym lub większym stopniu, odchylenia od zdrowotności umysłowej** — psychicznej, bowiem przyczyna choroby umysłowej może być nawet **zyciodajne słońce** (porażenie słoneczne), **Praca w wysokiej temperaturze**.

Jak każda z chorób, tak i w tym wypadku choroby umysłowe posiadają swego zwiastuna, niemal zawsze się okazującego, — a jest nim

**uporczywa, ciągła bezsenność.**

Ona najbardziej mózg drażni i wyczerpuje.

P. Bl.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pozostała nazwa ochronnego szczepienia psów przeciw wścieklicznie. Jeżeli psa zaszczepi się natychmiast po pokasaniu, — uodpornienie jest pewne, nawet jeżeli rana jest głęboka — udowodnił to ostatnio badacz Finzi. Szczepienie ochronne może być stosowane u psa w każdym wieku.

Wystarczy raz do roku jeden zastrzyk. Dowodzą tego statystyki portugalskie, włoskie i amerykańskie. Kotów nie szczepi się.

Podobnie przedstawia się sprawa u większych zwierząt gospodarskich. Tu jednak już wchodzi w drogę moment ekonomiczny. Szczepienia takie znoszą zupełnie dobrze zwierzęta wysoko-ciężarne. Mleko zwierząt szczepionych może być dopuszczalne do obrotu, gdyż doświadczenia wykazały, że szczepionka wstrzyknięta podskórnie nie przechodzi do mleka. Japońska zatem metoda umożliwia szczepieniem jednorazowym zwalczanie wścieklicznych psów, dając tymo-dowodów swojej nieszkodliwości i skuteczności, że powinna ona być i u nas stosowana, albo przynajmniej zalecana obok ściśle wykonywanych zarządzeń władz administracyjnych.

### Pożyteczne wydawnictwa.

**Dr. med. M. Gronyk, Jak ustrzec niemowlę od biegunki letnich.** (Biblioteka „Młodej Matki”) cena gr. 0,30.

Nieduża, ale treściwa broszurka omawiająca tak zwane zagadnienie w życiu dziecka, jakimi są wyczerpujące je biegunki, zjawiające się szczególnie w lecie. Jak one powstają i jak im zapobiegać i je leczyć, dowie się każda młoda matka z tej broszurki.

**Dr. med. Jarzab, Jak zachować zdrowe zęby?** Cena zł 0,50. Świetna, popularna, ale wyczerpująca zagadnienie książeczka. Zalecamy każdemu przeczytać.

Nabyć powyższe książki można u **Gleryna**, Bydgoszcz, Plac Teatralny. **Dr. S. S.**

### Odpowiedzi redakcji

**Pani Stanisława A.** (Bydgoszcz). Pisze Pani, że „jest ogólnym zwyczajem, że przy czyszczeniu zębów i płokaniu jamy ustnej wypływana jest woda do miednicy, zamiast do wiadra. Robią tak i chorzy na rozmaite choroby, mianowicie na otwartą gruźlicę. W tej miednicy myją się również członkowie rodziny, a u biednych myją nawet naczynia. Jest to wstrętne i niehygieniczne”. Ma Szanowna Pani najzupełniejszą słuszność. Jest to wina jeszcze zbyt małego uświadczenia w sprawach higieny. Jeśli zaś robi to osoba inteligentna, która powinna znać elementarne zasady czystości — zasługuje takie postępowanie na stanowcze potępienie. Widocznie w tym wypadku, który Pani opisuje, ma się do czynienia z osobą, chociaż dorosłą, jednak taką, którą jeszcze trzeba nauczyć, jak ma się zachowywać, chorując na zaraźliwa chorobę.

Zły zapach z ust pochodzi najczęściej od: 1) psujących się zębów, 2) zachorzących migdałków, 3) zachorzących żołądkowych. Dlatego, nie mając pojęcia o stanie zdrowia tych organów u Sz. Pani — żadną skuteczną radą służyć nie mogę. **Dr. S. S.**

## 500 ludzi żyje z kulą w sercu.

Na konferencji lekarzy wiedeńskich przedstawiono człowieka, który od 21 lat żył z kulą w sercu nic o tem nie wiedząc. Osobnik ów zgłosił się do lekarza w związku z lekkim obrażeniem wewnętrznym, doznaniem w czasie pracy. Prześwietlenie rentgenologiczne wykazało w tylnej ścianie lewej komory serca obecność kuli karabinowej. Jak się okazało, osobnik ów został w 1915 roku ranny na froncie rosyjskim. Małeńka, ledwo widoczna blizna na lewej stronie klatki piersiowej wskazuje miejsce wejścia kuli. Po wyleczeniu w szpitalu osobnik nie odczuwał żadnych dolegliwości i nie przypuszczał nawet, że kula może tkwić w mięśniu sercowym. Sądził raczej, że utkwiała ona gdzieś w okolicy żeber.

W związku z tą wiadomością, jedno z niemieckich czasopism lekarskich podaje, że w Niemczech żyje 500 uczestników wielkiej wojny z kulą w sercu, o czem większość z nich nawet nie wie. Rzecz znamienita, że osobnicy ci nie odczuwają w związku z tem żadnych dolegliwości, co pochodzi zapewne stad, że pocisk karabinowy, wskutek rozgrzania sterylizuje się, to znaczy, jest wolny od wszelkich zarzoków. Już w średniowieczu zaobserwowano, że rany pochodzące od strzałów łukowych, zakończonych żelaznym grotom, pozostawione same sobie, goiły się łatwiej, niż po interwencji lekarskiej, co jest tem bardziej zrozumiałe, wobec całkowitego braku w tym czasie środków odkażających. Przeciwnicy, znając te właściwości strzałów, często posługiwali się zatrutymi grotami, sprowadzającymi niechybna śmierć.

Jeżeli rana zadana przez pocisk w mięsień sercowy nie jest zbyt duża, zabliznia się stosunkowo łatwo. Organizm wytwarza nowe włókna, które „wiążą” pocisk, tworząc dokoła niego jakby rodzaj kapsułki ochronnej i mięsień sercowy po krótkim czasie dostosowuje się do zmienionych warunków i pracuje zupełnie normalnie. Stwierdzono jednak, że ma to miejsce jedynie przy ranach w lewej komorze serca, rany w prawej komorze są prawie zawsze śmiertelne.

# Życie dla nauki.

## Bohaterstwo lekarza, który wszystko poświęcił dla wiedzy.

Jest to historia człowieka, u którego poszanowanie etyki było większe, niż miłość do życia. Lekarz Henryk Philbrick Nelson, jako chirurg w szpitalu St. Bartholomews w Londynie, należał jeszcze przed miesiącem do lekarzy, którym przepowiadano świetną karierę. Był młody, szczęśliwy, żonaty, miał dwoje dzieci, które go uwielbiały. Był lubiany przez przyjaciół, ceniony przez pacjentów.

Od wielkiego Listera istnieje w medycynie aseptyka. Jest to nauka o tem, w jaki sposób usuwa się niebezpieczne zanieczyszczenia przy operacjach lub opatrywaniach ran. Metoda ta stała się prawdziwym rytuałem, połączonym ze starannymi zmywaniami, przesłanianiem ust i nosa, wkładaniem gumowych rękawic itd. Tylko w niezwykle wypadkach można naruszyć ten rytuał.

Nelson zaczął się przypadkowo w palec lewej ręki, nawet nie w czasie operacji, lecz w domu. Ranka była malutka i nie przeszkadzała mu zupełnie w wykonywaniu operacji, tem bardziej, że ręka jego chroniona była gumową rękawicą. Ale wydarzyła się rzecz następująca:

Nelson miał dokonać bardzo ciężkiej operacji na tle ropienia szczególnie niebezpiecznie zaraźliwych kół. Nelson nie pracował sam i wykonał już swoją część roboty, poczem zdjął rękawicę, aby umyć ręce — gdy nastąpił ponowny gwałtowny wyciek w ranie, wymagający natychmiastowej interwencji. Nie było ani sekundy do stracenia, gdyż życie pacjenta wisiało na włosku.

Nelson nie wahał się ani przez chwilę. Wiedział, jak niebezpieczne jest dotykanie rany chorego bez rękawicy, wiedział, że ręka jego jest zraniona, że może wskutek tego ulec sam zakażeniu, — mimo to nie wahał się ani chwili, gdy chodziło o ratowanie ludzkiego życia. Bez namysłu więc przyłożył nagą rękę do zatrutego miejsca i uratował życie pacjenta.

Ale naraził tem swoje życie. Bo mimo natychmiastowej dezynfekcji. Mimo wszelkich wysiłków usunięcia zarazków Nelson zachorował. Odtąd zaczęła się walka, trwająca cały miesiąc, bohaterska walka człowieka o życie, rozpaczliwa walka najlepszego lekarza angielskiego ze śmiercią.

Nelson wiedział, jakie groziło mu niebezpieczeństwo. Mimo to śledził cierpliwie jako lekarz i równocześnie pacjent, postęp choroby i rozszerzenie się trzcinicy. Obejrzał dokładnie po raz ostatni nabrzmiałą swoją rękę, zanim mu ją ucięto. Leżał nadal cierpliwie, a obok niego siedziała jego młoda żona, dopóki jej na to pozwolono. Nelson nie ustąpił w walce i cała Anglia dowiadywała się z codziennych biuletynów zamieszczanych w dziennikach o bohaterskich cierpieniach młodego lekarza.

Ale profesorowie i koledzy walczyli o niego jak o swój honor. Pod względem medycznym wypadek był prawie beznadziejny — ale w takich razach le-

### Potomek króla Jana Sobieskiego z nędzy targnął się na życie.

Na szosie prowadzącej z Schwabenbergu do Budapesztu znaleziono starszego mężczyznę, który popełnił zamach samobójczy. Ze znalezionych przy nim dokumentów ustalono, iż jest to lekarz Karol, Jan Pooder-Stuart. Przewieziony karetką pogotowia do szpitala w Budapeszcie, odpowiedział, że jest on pochodzenia polsko-angielskiego i że jego przodkiem (prapradziadkiem) jest król polski Jan III Sobieski. Lekarz Pooder-Stuart był swego czasu bardzo bogatym człowiekiem, lecz cały jego majątek pochłonęła ruleta. Wynałazł on szczepionkę przeciwko gruźlicy. Znajdował się ostatnio w skrajnej nędzy, co było przyczyną samobójstwa. Jan Karol Pooder-Stuart przebywa obecnie w jednym ze szpitali budapeszteńskich. Życiu jego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

karze spodziewają się zawsze dokonać rzeczy niemożliwych.

Gdy oznajmiono, że konieczna będzie transfuzja krwi, zgłosiło się pięćset ludzi, którzy chcieli ofiarować swoją krew dla ratowania chorego. Ale transfuzja nie dała spodziewanego wyniku. Serce zaczęło słabnąć, płuca były zaatakowane — mimo to Nelson nie stracił przytomności i chciał żyć.

I gdy pacjent, którego uratował, wra-

cał powoli do zdrowia, Nelson zamierał. Nie skarżył się do ostatniej chwili, do momentu swojej śmierci w dniu 23 czerwca br. Obserwował cierpliwie, jak ostatni dech życia ulatywał z jego ciała. Do ostatniej chwili trzymał w swojej zdrowej ręce rękę swojej żony.

Są wielkie bohaterstwa, o których nie wie świat. Są to prawdziwe bohaterstwa w imieniu nauki, równające się bohaterstwu świętych męczenników.

## Propaganda jazdy na wrotkach.



Dla propagandy zanikającego sportu — jazdy na wrotkach, odbyły się w Berlinie na placu publicznym Rüdeshimer Platz popisy najwybitniejszych zawodników niemieckich.

## 10 godzin wśród rekinów.

Tygrys wód morskich, jak określają rekina, nie jest widocznie tak straszny, skoro pewien pasażer statku niemieckiego, który przy wyjeździe z zatoki adenińskiej, w bliżej niewyjaśniony sposób wpadł do morza, mógł przebywać 10 godzin otoczony rekinami. Szeroko o wypadku tym rozpisywały się gazety angielskie i amerykańskie. Wyłowiony w 10 godzin po tragicznym wypadku przez przejeżdżający statek angielski, uratowany pasażer podkreślił niezwykłą „pokojowość” rekinów, których stado, bawiące się w pobliżu miejsca wypadku, nie zwróciło na pasażera najmniejszej uwagi. Pasażer śledził każdy ruch rekinów, sam starając się nie poruszać.

I w tem bodajże należy szukać przyczyny jego ocalenia. Jak stwierdzają różni podróżnicy morza południowych, rekiny rzucają się przeważnie na przedmioty ruchome, natomiast widok przedmiotu nieruchomego napawa je jakby obawą. Krażą one dokoła niego nie ośmielając się zbliżyć. Znany amerykański badacz fauny morskiej William Beebe opisuje w jednym ze swych dzieł, że w czasie jednej z swoich wypraw naukowych na wyspach koralowych morza Karaibskiego, zwanego przez żeglarzy „rajem rekinów”, został otoczony przez żarłoczne bestje. — Byłem ubrany jedynie w hełm nurkowy, bez skafandra — pisze Beebe. Zajęty badaniem skał koralowych, nie zauważyłem stada rekinów, które przypłynęło krótko po moim opuszczeniu się do wody. Wśród stada było kilka okazów dochodzących do 3 m. długości. Po-

twory morskie pływały cały czas dokoła niego w dość znacznym oddaleniu, łącznie przeróżne drobniejsze żyjątka morskie i odpadki. Beebe nazywa rekiny „leniwymi i niezręcznymi tchórzami”. Jest to nowy zupełnie pogląd na istotę tych osławionych bestyj, których krwiożerczość, według ogólnej przyjętej opinii, nie ustępuje krwiożerczości króla dżungli indyjskich.

## Zmiana dekretu o ochronie lokatorów.

Warszawa, 14. 7. (Tel. wł.) W warszawskich kołach kupieckich pojawiła się pogłoska, w myśl której wkrótce ma być ogłoszony dekret Prezydenta Rzplitej, regulujący kwestję eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych.

W myśl tego dekretu lokale handlo-

## Ludność ziem zachodnich

nie jest już tak silna i zdrowa, jak dawniej.

Alarmujące dane o degeneracji ludności na ziemiach zachodnich przynosi publikacja dra Fr. Wagi p. t. „Stan zdrowotny poborowych”. Do niedawna ziemie te uchodziły za kolebkę ludności silnej i zdrowej. Obecnie uległo to gwałtownej zmianie.

Oto odsetek poborowych, chorych na serce, wynosi dla Wielkopolski 12,6, dla Pomorza zaś 8,2. Tymczasem najniższa z kolei Wileńszczyzna wykazuje tylko 6,8.

Nie lepiej przedstawia się sprawa gruźlicy. W Wielkopolsce na stu poborowych przypada prawie 13, a na Pomorzu blisko 14 chorych na gruźlicę. Podczas, gdy odsetek przeciętny w całym kraju nie sięga nawet 10.

Najgorzej jednak przedstawia się stan zębów poborowych w woj. zachodnich. Gdy bowiem na terenie całego kraju mamy zaledwie 21 proc. o złym uzębieniu, to na Pomorzu mamy ich 4,2, a w Wielkopolsce nawet 7,3.

Przyczyn tego stanu szukać trzeba przede wszystkim w systemie odżywiania. Ziemię zachodnią wykryli wiele t. zw. potraw prostych ze swego jadłospisu, używa się też tu stosunkowo o wiele więcej, niż gdzie indziej, potraw mącznych, a to wszystko bardzo ujemnie odbija się na uzębieniu.

Również wzmocnienie tempa życia odbija się fatalnie na sercu i nerwach. Nigdzie też nie mamy tylu chorych nerwowo i tylu samobójców, co właśnie w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Jest jednak jeszcze jeden i może najważniejszy powód słabego zdrowia kresowian zachodnich. Oto w okresie niewoli, odcięci od pobratymców, a otoczeni jedynie wrogimi Germanami, zdani byli na małżeństwa w szczupłym gronie swoich sąsiadów. A taki brak domieszki krwi obcej wpływa fatalnie, prowadząc do degeneracji. Idzie za nią chęrlactwo i podatność na wszelkie choroby.

Mieszkańcy ziem zachodnich karłowacieją. Coraz wśród nich mniej wysokich i silnych osobników, a coraz więcej szczerbatych, chorowitych i mało energicznych.

## Świetne wyniki szybowców polskich

### Zakończenie zawodów szybowcowych w Ustjanowej

Ogłoszono wyniki 4-tych krajowych zawodów szybowcowych L. O. P. P. w Ustjanowej.

Przelecano około 8.000 km., podwyższając krajowy rekord przelotów z 210 km. do 332 km. Również rekord wysokości znacznie został podniesiony i zbliżony do poziomu rekordu międzynarodowego, przekraczając 3.300 m. ponad miejsce startu.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął pilot z ekipy L. O. P. P. Zbigniew Żabski. Drugie miejsce przypadło kpt. Edwardowi Peterkowi, a trzecie — pilotowi Bolesławowi Baranowskiemu. W klasyfikacji za wykonane zadania pierwsze miejsce zajął pilot Romuald Szukiewicz, drugie miejsce — pilot Zbigniew Żabski, trzecie — kpt. Stanisław Brzezina. Nagrodę p. ministra komunikacji za najlepszy przelot zdobył po raz drugi pilot Baranowski. Przeswoją przelot 332 km. Puchar L. O. P. P. za wysokość przypadnie albo okręgowi lwowskiemu L. O. P. P., albo też aeroklubowi lwowskiemu, w zależności od tego, czy obliczenia wysokości wykaza większą wysokość lotu pilota Żabskiego, czy też pilota Antonia.

## Powiatowy zjazd straży pożarnych w Solcu Kujawskim

### z okazji 50-lecia soleckiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Solec Kujawski. W ubiegłą niedzielę obchodziła solecka Ochotnicza Straż Pożarna 50-lecie swego istnienia, połączone ze zjazdem powiatowym straży pożarnych oraz zawodami. Miasto udekorowane barwami narodowymi i zielenią witało około 500 rycerzy z pod znaku św. Florjana.

Zbiórka i raport odbyły się w parku miejskim, skąd z orkiestrą na czele udano się na Mszę św., odprawioną przez ks. Badurę. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Hamerski z Wtelna.

Po nabożeństwie odbyła się defilada wszystkich oddziałów strażackich, którą odebrali: starosta bydgoski, delegat zarządu Okręg. Związku Straży p. inż. Nowacki z Poznania, prezes Zarządu Pow. p. inż. Zgirski, komendant straży bydgoskiej p. Woznióg, oficerowie straży pp. Duszyński, Fajga, Weber i Kaźmierski oraz przedstawiciele władz miejscowych z burmistrzem p. Czaczka na czele.

Po skończonej defiladzie, oddziały strażackie odmaszerowały do parku miejskiego, gdzie odbyła się akademja. Zagał ją p. Czaczka, witając przedstawiciela rządu,

władze strażackie, przedstawiciele prasy, strażaków i społeczeństwo.

Pierwszy przemówił do strażaków przedstawiciel władz administracyjnych, wskazując na szczytną rolę, jaką spełniają strażacy i na zadania jakie czekają strażaków, a mianowicie przygotowanie społeczeństwa na wypadek ataku gazowego. Wkońcu wręczył mównicę dyplom uznania p. dyr. Czaczce. Następnie przemawiał inspektor okręgowy p. inż. Nowacki z Poznania, składając życzenia pomyślnego rozwoju.

Po akademji odbył się wspólny obiad, podczas którego Tow. Śpiewu „Moniuszko” odśpiewało kilka utworów. Po południu odbyły się zawody strażackie. Pierwsza miejsce w grupie straży miejskich zdobyła Ochotnicza Straż Pożarna z Solca Kujawskiego. Pierwszą nagrodę w grupie straży wiejskich zdobyła Straż Pożarna Zakładów Impreg. z Solca Kujawskiego. Poza konkursem kilka ćwiczeń wykonała Straż Pożarna z Bydgoszczy, darzona rzesistami oklaskami. Dyplomy oraz nagrody wręczył zwycięzcom p. wicestarosta bydgoski. Wieczorem odbyła się na sali Hotelu Wielkop. zabawa ludowa.

## 100 wypędzonych.

Tarnów, 14. 7. (PAT.) Do Tarnowa przybyła większa partja Polaków, wypędzonych z Czechosłowacji, licząca przeszło 100 osób, które umieszczono na terenie pow. tarnowskiego. Stan materialny wypędzonych Polaków jest wprost rozpaczliwy.

# Zwiedzajcie wykopaliska biskupińskie!

Ekspedycja Wykopaliskowa Uniwersytetu Poznańskiego rozkopująca pierwszą w Europie osadę baglienną z przed 2500 lat prasłowiańskiej kultury łużyckiej na półwyspie jeziora biskupińskiego, w pow. żnińskim w woj. poznańskim, komunikuje: Półwysep jeziora biskupińskiego leży 7 km. na południe od Żnina, 35 km. na północ od Gniezna. Dojazd autobusami z Gniezna i ze Żnina do Gaśawy, skąd 2 km. do wykopalisk. Poza tem dojazd kolejką powiatową ze Żnina i z Osna do Biskupina. Oddziały Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, towarzystwa pokrewne i inno-

zamierzające urządzić wycieczki do Biskupina zechcą uwiadomić Ekspedycję o dniu i godzinie przybycia oraz podać ilość osób. Wstęp od osoby 50 gr. Zwiedzić można poza tem ruiny zamku w Wenecji, zbudowanego przy końcu XIV wieku przez Mikołaja, seńdę kaliskiego, zwanego „Diabłem Weneckim“ oraz Pomnik Leszka Białego w Marcinkowie Górnem. Miejsowości te leżą w pobliżu Biskupina. Prace wykopaliskowe potrwają w roku bieżącym do końca września. Jadłodajnia z napojami bezalkoholowymi na miejscu. Schronisko w szkole w Biskupinie na 20 osób.

## Reemigrant z Francji w szponach „niebieskich ptaków“.

Z Grudziądza donoszą: Sensacyjny proces toczył się przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Grudziądzu pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Jodłowskiego i przy udziale wiceprok. Gronieckiego. Na ławie oskarżonych zasiadli dwaj wyrafinowani oszuści Franciszek Jankowski, zam. w Wrockach, w pow. brodnickim i niej. Jan Nawrocki, zajmujący się pośrednictwem przy sprzedażach majątków, zam. w Bursztynowie, w pow. grudziądzkim. Jak wykazał przewód sądowy, Jankowski i Nawrocki omotali w zrecznie zastawione sędzia reemigranta z Francji, Kazimierza Gwizdka, którego wyzuli z całego majątku, sprzedawszy mu cudzą własność. Naiwny reemigrant straciwszy całą zaoszczędzoną gotówkę (około 9000 zł.) wyjechał z powrotem do Francji, zabierając z sobą przykre wspomnienia. Prokurator zażądał dla oszustów najsurowszej kary, która odpowiadałaby krzywdzie wyrządzonej powracającemu z obczyzny do kraju rodakowi. Sąd skazał Jankowskiego na 18 miesięcy bezwzgl. więzienia, a Nawrockiego na rok bezwzgl. więzienia.

## Z Gdyni i wybrzeża.

**REPERTUAR KIN:**  
„BAJKA“: „Wesołe szaleństwo“.  
„REGINA“: z Olga Czechową.  
„LIDO“: Sensacja wszechświatowa: walka Schelling—Louis oraz rewelacyjny film P. t. „Doktor X“.  
**POGOTOWIA:**  
Lekarz dyżurny — tel. 12-40.  
Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.  
Gabinet komendanta i kancelarja telefonu 20-22.  
Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.  
dr. Bogucki.

**Jadłodajnia „ZIEMIANKA“**  
Restauracja  
Gdynia, ul. Starowiejska nr. 16  
Kuchnia warszawska poleca smaczne obiady od 1 zł. Śniadania od 30 gr, kolacje od 80 gr. — Dania barowe po 50 gr. — Dla wycieczek 10%, zniżki

**Pamiętki z nad polskiego morza.**  
Będąc w Gdyni, korzystajcie z okazji zakupu pięknych pamiętek, naprawde i jedyne polskie, już od cen groszowych do najwykwintniejszych, pod gwarancją z burzyny naturalnego lub przędzonych muszli morskich. Sklep fabryczny przy ul. Starowiejskiej, róg Pierackiego, obok dworca kolejowego pod firmą: Fabryka wyrobów burzynowych i zakłady oczyszczania muszli Piotr Trzeźniak. Tel. 25-71. (10322)

**Dzień chorych.** W dzień patrona swego, 19 lipca urządza Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo „Dzień chorych“. Uro-

czysta msza św. odbędzie się w kościele Serca Jezusa o 8-iej rano z wspólną Komunią św.  
**Promenada gdyńska znowu podmyta przez deszcz.** Odcinek promenady gdyńskiej pomiędzy Riviera a Domem Zdrojowym, zmieszony burzami zimowymi, został zwięziony, ale powierzchownie doprowadzony do porządku. Naprawa ta była jednak prowizoryczna, ponieważ ostatnio padający deszcz porobił w nasypie wielkie wyrwy, grożące przechodniom upadkiem. Czas, aby nareszcie przeprowadzono masywne naprawienie najniebezpieczniejszej promenady wybrzeża.  
**Sezon letni na wybrzeżu pod znakiem „pompy“.** Od szeregu dni pada w Gdyni deszcz, napawając rozpacz właścicieli lokali i pensjonatów, a goryczą — letników. Raz po raz słyszy się uwagę, że „w domu deszcz pada taniej“. Istotnie nie po to przyjechało się nad morze, by siedzieć w pokoju i czytać gazetę lub grać ciągle w brydża. Miejmy jednak nadzieję, że niebawem pogoda się odmieni i dobroczynne słońce zacznie znów swą pracę „robienia murzynów“.  
**Zmiana rozkładu jazdy na linii Reda—Puck.** Z dniem 15 lipca br. zostaje wstrzymany bieg pociągu osobowego, odchodzącego z Pucka o godz. 23,22 a przychodzącego do Redy o 23,45, oraz pociąg osobowy, odchodzący z Redy o godz. 23,55 a przychodzący do Pucka o godz. 0,19.  
**Przyłączenie miejscowości Białarżeka do obszaru pocztowego urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego Rumja—Zagórze.** Z dniem 1 sierpnia 1936 r. wyląca się z obszaru pocztowego urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego Reda miejscowość Białarżeka z równoczesnym przydzieleniem jej do obszaru pocztowego urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego Rumja—Zagórze.

## Nie z Gromadna, lecz z Trzeciewnicy.

W związku z opisem uroczystości z okazji „Dnia Konia“ w Nakle, a mianowicie fotografią fragmentu z wesela krakowskiego, pod którą umieszczono napis „zespół Przynosiobienia Rolniczego z Gromadna“ wyjaśniamy, co następuje:  
Wesela krakowskie wystawiły zespół Przynosiobienia Rolniczego z Trzeciewnicy, co również przedstawiała zamieszczona w „Dzienniku“ fotografia.

## Wiadomości kościelne.

**Święcenia kapłańskie 3 Pomorzan w Krakowie.**  
W kaplicy prywatnej ks. arcybiskupa metropolity Sapięhy w Krakowie odbyło się poświęcenie 11 księży Franciszkanów, w tem 3 Pomorzan. Są to: ks. Leopold Zamek z Tetzewa, ks. Adam Narloch z Konarzyn i ks. Alfons Neumann z Lipnicy, pow. Tucholski.  
**Diecezja chełmińska (Pelplin).**  
Zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 19 lipca br. w sali parafjalnej przy kościele Najśw. Marii Panny w Gdyni, ul. Świętojańska. Program przewiduje o godz. 11,30 mszę św. w kościele N. M. P., obrady delegowanych, wspólny obiad i wycieczkę na morze.  
**Rekolekcje zamknięte dla pań z inteligencji** odbędą się w Seminarjum Duchownym w Pelplinie w czasie od 3—7 sierpnia br. Opłata 9 zł. Zgłosić się do 27 lipca br. pod adresem: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Pelplinie.

## Z GDAŃSKA.

Zatonęła w zatoce gdańskiej na wysokości Sopot Łódź, w której pewien Krakowianin płynął z Krakowa, z zamiarem dotarcia do Gdyni. Łódź nieprzystosowana do podróży morskich, zatonęła pod naporem fali. Niefortunny podróżnik uratował się przepływając kilkuset metrową przestrzeń, oddzielającą go od brzegu.

# Nad Wisłą czuwa straż!

Potężna manifestacja patriotyczna w Grudziądzu w 526 rocznicę zwycięstwa oręża polskiego pod Grunwaldem.

Z Grudziądza piszą nam: Zapowiedziany obchód 526-rocznicy grunwaldzkiej zamenil się w potężną manifestację patriotyczną polskiego Grudziądza, nie mającą sobie równej w kronikach tego miasta. Całe społeczeństwo polskie w Grudziądzu bez różnicy przekonań, stanęło w zgodnym oryndku, by dać wyraz woli wyrwania na straży całości ziem polskich, a w razie potrzeby — powtórzenia Grunwaldu. Na apel Polskiego Związku Zachodniego zebrał się na rozległych błoniach nadwiślańskich wielotysieczny tłum, wypełniający mrowiem ludzkim stoki i blovia. Organizacje grudziądzkie stawiły się w komplecie. Porywające przemówienie wygłosił wiceprezydent miasta, poseł Michałowski, wzywając tłumy do jednności i do codziennego upartego

### CZYNU.

Mówca przedstawił nastroje dnia dzisiejszego w oparciu o pamiętne zwycięstwo oręża polskiego pod Grunwaldem. Przypomniał z historii owe male miasteczko Drezdenko, które nieprawnie grabieżną ręką wydarto Polsce, by je sprowokować. I stało się Drezdenko powodem Grunwaldu. Cierpliwość Polski, jej chęć pokoju, zostały wyczerpane. Sprawiedliwość zwyciężyła. Dziś Drezdenkiem Gdańsk łatwo stać się może.

### NAD WISŁĄ CZUWA STRAŻ!

To nie puste słowa, ale granitowa praw-

Wyszedł z druku zeszyt 6-7 (czerwiec-lipiec)

## „PRASA“

Miesięcznik  
Organ Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

**Treść zeszytu:**

Stefan Krzywoszewski — O najbliższych celach i zadaniach Związku  
Stanisław Kauzik — Kryzys gospodarczy a sytuacja prasy zagranicą i w Polsce  
Franciszek Głowiński — Aktualne zagadnienia administracyjne prasy  
Przebieg Walnego Zgromadzenia  
Jan Mokrzycki — Na marginesie statystyki pocztowej Jerzy Gutschke — Prasoznawstwo jako przedmiot wykładowy na wyższych uczelniach  
J. M. — Przemysł papierniczy w r. 1935  
Pierwszy okres działalności holenderskiego „Biura Centralnego dla spraw ogłoszeniowych“  
Sprawy kolportażowe  
Stanisław Zieliński — Czasopiśmiennictwo polskie zagranicą  
Jacek Wnęć — Prasa harcerska  
Prace Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism  
Organizacje dziennikarskie  
Prasa Polska zagranicą  
Kronika krajowa  
Prawa a prasa  
Prasa na szerokim świecie

Cena zeszytu 1.— zł  
Do nabycia w administracji „Prasy“, w większych księgarniach i kioskach „Ruchu“.

Prenumerata roczna: w kraju 10 zł, zagranicą 12 zł. Adres administracji: Warszawa, Zgoda 8, m. 4, telefon 540-00. Konto rozrachunkowe Nr. 761, Warszawa 1.

**JEZEWO, pow. świecki. (t) Z życia gminy.** Gmina Jezewo, należąca do największych w powiecie świeckim, zdobyła się wreszcie na zaprowadzenie światła elektrycznego, z którego dziś już bodaj każdy dom korzysta. Dalszą zdobyczą wsi naszej pod względem gospodarczym jest wybudowanie własnej mleczarni, należącej do mleczarni spółdzielczej Przechowo. Obecnie przystąpiła gmina do naprawy mostów na drogach publicznych przez zamianę starych żużylowych na nowe mosty betonowe. Wybudowano już takie mosty na drogach: z Laskowice do Lipinek, w Ciemnikach i w Dubielnie.

**— Nowy zarząd „Sokoła“.** Po odbytej gruntownej reorganizacji miejscowego gniazda „Sokoła“ nastąpiło posiedzenie nowego zarządu, który ukonstytuował się w składzie: prezesem dr. Berkowski, wiceprezesem dr. Łobocki, sekretarzem dr. Skoczkowski, zast. Knopp, skarbnik Alojzy Reinhold, naczelnik Tadeusz Reinhold, ławnikami są dr. Noga, Wacław Gajewski, Wojak i Ochendal. Skład nowego zarządu daje rękojmię, iż odtąd gniazdo w Jezewie będzie się rozwijało pomyślnie.

## Konie zabijają ludzi.

**Świecie n. W. (t) W** przeciągu zaledwie kilku dni wydarzyły się na terenie powiatu świeckiego aż dwa śmiertelne wypadki, spowodowane kopnięciem przez konie.

Pierwszy wypadek miał miejsce w Wąldowie, gdzie przy pławieniu konia w stawie został kopnięty w brzuch 21-letni syn rolnika Maruńskiego. Skutek był okropny, gdyż już następnego dnia w ciężkich boleściach młodzieniec zakończył życie w szpitalu.

W tej samej okolicy uległ podobnemu wypadkowi woźnica powiatowej przetrzyni padlin ze Świecia 36-letni Maksymilian Jopek ze Świecia, znajdujący się w drodze ze Świecia do Pruszcza. Nieszczęśliwego przewieziono natychmiast samochodem do szpitala w Świeciu, gdzie mimo natychmiastowej opieki lekarskiej i koniecznej operacji, Jopek zmarł. Osierocił on żonę i czworo nioletnich dzieci.

**10% OPUSTU od 15 LIPCA do 15 SIERPNIA**  
ELEKTRYCZNE KUCHENKI, PIEKARNIKI, SPRZEDAJE SKLEP **M. Z. E.**  
ŻELAZKA, CZAJNIKI I INNE GRZEJNIKI  
KORZYSTAJCIE Z OKAZJI TELEFON NR. 29-67.

## Ciekawy monopol żydowskiej firmy w Warszawie.

Od szeregu lat stosowany jest na całym świecie zwyczaj, że przy poważniejszych imprezach wszelkiego rodzaju odnośnie władze pocztowe udzielają organizatorom tych imprez zezwolenia na używanie specjalnej stampili pocztowej (kasownika) z nadrukiem propagandowym.  
Nie inaczej dzieje się też i u nas. Nie wszystkim jest jednak przytem znany szczegół, który doszedł przypadkowo do naszej wiadomości.  
Targi Gdyńskie zwróciły się przed otwarciem do Min. Poczty i Telegrafów z wnioskiem o przyznanie im stampili propagandowej, przyczem zostało stwierdzone, że jedyną firmą w Polsce, mającą monopol na

wyrób podobnych stampili, jest pewna żydowska firma w Warszawie, która wykonywując monopol przyznany jej przez ministerstwo, liczy za wykonanie jednej stampili sto ośmdziesiąt pięć złotych, gdy koszt właściwy nie powinien przewyższać 15 do 20 złotych.  
Niezrozumiałem jest dla nas, dlaczego prywatne przedsiębiorstwo korzysta z monopolu państwowego, dlaczego liczy tak wyśrubowane ceny, a przedewszystkiem dlaczego monopol ten posiada żydowska firma. Czyżby nie było przedsiębiorstw chrześcijańskich?

## Stałe aresztowania na granicy polsko-gdańskiej.

Przepisy dewizowe, ograniczające przewóz gotówki, weksli, książeczek oszczędnościowych itp. z Gdyni na terytorjum Wolnego Miasta są pilnie i zupełnie słusznie przestrzegane przez organa kontrolne.  
„Przypadkowe“ zapomnienie zdeklarowania przewożonych środków płatniczych lub papierów wartościowych nie może być tłumaczeniem; również prawo nie uznaje nieświadomości przepisów.  
Niema jednak dnia, aby na granicy polsko-gdańskiej z autobusów M. T. K. nie wyłowiono kilku pasażerów, którzy wykroczyli przeciw przepisom dewizowym. W większej mierze chodzi tu o żydów. Jak wiadomo, przekroczenia dewizowe są karane bezwzględny aresztem i wysoką grzywną. To też przytrzymani pasażerowie w krótkiej drodze wędrują za kratki, oczekując rozprawy sądowej i wymiaru grzywny.  
Przypomnieć należy, że przewieźć przez

granice można w przeciągu jednego miesiąca łączną kwotę, nie przewyższającą 500 zł. Ukrywanie więc kwot, nie sięgających tej sumy, jest zupełnie niepotrzebne, a może pociągnąć za sobą bardzo przykre skutki.  
**Gdynia. (PAT)** Brygada kontroli skarbowej na granicy polsko-gdańskiej zatrzymała w ubiegłym tygodniu 29 osób za przemyt walut, weksli i czeków. Zatrzymani są to przeważnie gracze kasyna sopockiego.  
Przed sądem okręgowym w Gdyni odbyła się rozprawa za przekroczenia dewizowe przeciwko zatrzymanym w ubiegłym tygodniu. Icek Stempel skazany został za przewóz z Gdyni do Sopotu książeczki oszczędnościowej na 4500 zł, na 7 miesięcy więzienia bez zawieszenia i 3000 zł grzywny oraz na 340 zł kosztów postępowania sądowego. Stanisław Kosmal za przewóz weksli i pieniędzy na 6 miesięcy więzienia, 100 zł grzywny i konfiskatę zajętej gotówki.





**K I N O**  
**Kryształ**  
5 — 7,10 — 9,15  
w niedzielę  
3, 5, 7,10 i 9,15

**Dziś w środę premiera!**  
Oryginalna, pikantna, romantyczna wesola komedia, której wartka i żywa akcja toczy się w najpiękniejszych okolicach górskich Kalifornii. 13383  
Piękna muzyka, śliczne tańce.

**Kochaj i nie płacz**  
W rolach głównych:  
Słynna, piękna tancerka  
**Ginger Rogers**  
i **George Brent**

Prócz tego **MECZ BOKSERSKI, który zelektryzował świat cały, który spędził z powiek sen milionów ludzi**  
**Max Schmeling** contra **Joe Louis**  
Jest to autentyczny film z meczu 12 Rund  
Nadprogram:  
Najn. tygodnik Pat'a

### Ochronka katolicka w Szubinie przed likwidacją?

Z Szubina piszą nam:  
W roku 1926 przeżywaliśmy bardzo piękne dni podczas poświęcenia i otwarcia ochronki miejskiej w budynku przekazanym na ten cel miastu przez ówczesny Urząd Likwidacyjny w Poznaniu. W budynku tym znajdował się dawniej „Vaterländischer Frauenverein”.  
Do tej tak bardzo pożytecznej instytucji oświatowej sprowadzono **Siostry Służebniczy Najsw. Marji Panny z Pleszewa**, z którymi zawarł ówczesny magistrat umowę, że każda siostra otrzymywać miała oprócz opatu i światła 75 zł miesięcznie na życie. Ponieważ każdorazowa siostra-ochroniarka wkładała dużo mozółu i doświadczonej pracy, ochronka szybko się rozwijała i uczęszczało do niej przeciętnie 75 do 100 dzieci, przeważnie bezrobotnych i niezależnych rodziców. Dzieci chętnie do ochronki chodziły i chodzą, bo otrzymywały tam w porze zimowej ciepły posiłek (zupę względnie mleko).

Po niedługim czasie okazała się konieczność sprowadzenia dalszych 2 siostr i to jednej do pielęgnowania ubogich, a drugiej do udzielania nauki robotek ręcznych.  
Tak upłynęło kilka lat. Obywatele byli zadowoleni z działalności siostr. Aż w roku ubiegłym dzisiejszy magistrat obciążył wyngrodzenie siostr i płaci im teraz tylko 50 zł miesięcznie na utrzymanie, a opał wydawał w tak ograniczonej ilości, że siostry nie mogły ogrzać szkółki. Same przebywały w zimnych izbach podczas największych nawet mrozów, bo nie miały środków, ażeby sobie opał mogły kupić. Lecz przed nikim się nie żaliły i byłyby się z swym losem pogodziły, gdyby ich nie spotkała nowa nieprzyjemna niespodzianka. Otóż z budżetu, uchwalonego przez Zarząd Miejski i przedłożonego Wydziałowi Powiatowemu w Szubinie do zatwierdzenia, polecił p. starosta Dąbrowski obniżyć kwotę wyznaczoną na utrzymanie siostr, przeznaczając na trzy siostry razem 50 zł.

Dziwimy się stanowisku Rady Miejskiej, że decyzji Starosty nie zaskarżyła do władzy nadzorczej?! Członkowie Rady Miejskiej chyba najlepiej wiedzą, jak wielkie przysługi siostry oddały dotychczas miastu i jakie poniosły ofiary.  
Widząc straszny niedostatek u siostr, oddał obecny i miłośnikiem ludzkiem przejęty ks. prob. Galecki nawet ofiary składane do skarbnki św. Antoniego na pielęgnowanie chorych. Jakie stanowisko zajmie Matka Generalna wobec ostatnich postanowień p. starosty i korporacji miejskich, wkrótce zobaczymy, bowiem za 50 zł miesięcznie trzy siostry utrzymać się nie mogą.  
A jeżeli Matka generalna odwoła siostry z Szubina, co wtedy stanie się z budynkiem, który oddany został wyłącznie na ochronkę dla dzieci polskich? Radzimy korporacjom miejskim przeprowadzić rewizję budżetu w ten sposób, ażeby biedne siostry nie były zmuszone chodzić po prośbie — za chlebem.

— Czyja zguba? W zarządzie miejskim w Bydgoszczy (oddział porządku publicznego) złożono następujące znalezione przedmioty: rower męski, klucze, portmonetkę z zawartością, torebkę damską z zawartością oraz tekę z zawartością. Prawo własności zgłoszili należ w wymienionym urzędzie, ulica Grodzka 25, pokój 19.

— Nie jest sublokatorą rabina. W związku z naszą wczorajszą notatką o dokonaniu włamania do mieszkania rabina dr. Sonnenscheina w domu przy ul. Paderewskiego 3, urzędniczka p. Giedzikówna prosi nas o stwierdzenie, że nie jest sublokatorą rabina, lecz pokój graniczący do mieszkania dr. Sonnenscheina, wynajęła od gospodarza.

— Zamach samobójczy w areszcie Policjnym. W numerze poniedziałkowym pisaliśmy o usiłowaniu samobójstwa 30-letniej Weroniki Wiertalak, która po zamknięciu jej w celi aresztu policyjnego targnęła się na życie, przecinając sobie żyły obu rąk. Po przejściowym zaopiekowaniu się w szpitalu aresztantka znowu osadzona została w areszcie. Jak się dowiadujemy, Wiertalak jest znana oszustka i była poszukiwana również przez policję różnych miast.

#### Nowe włamania w Bydgoszczy.

Poza szeregiem włamań i kradzieży, o których pisaliśmy w numerze wczorajszym, zanotować wypada dalsze jeszcze wypadki, a mianowicie w ubiegły poniedziałek jakiś nieznany złodziej włamał się do mieszkania p. inż. Władysława Schmidta przy ul. 20-go Sierpnia 16. Bezcelny złodziej włamał się do mieszkania inżyniera w godzinach popołudniowych pomiędzy godz. 15 a 18. Prawdopodobnie złodziej został spłoszony, gdyż zabrał jedynie kilka drobniejszych przedmiotów, wartości kilkudziesięciu złotych.  
Tego samego dnia wieczorem dokonano włamania do mieszkania p. Ewy Ledochowskiej przy ul. Gdańskiej 100. Złodziej zabrał z bufetu sztucę, wartości przeszło 100,— zł. Nieznany złodziej skradł na szkodę p. Ludwika Nowickiego zam. przy ul. Chopina 3, z szopy orodowej kilka pierzyn i poduszek, przedstawiających wartość 250,— zł.

#### GIMNASTYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI.

Gimnastyczne mistrzostwa Polski — kobiece i męskie — odbędą się w Warszawie w drugiej połowie września. Na program złożą się ćwiczenia dowolne i obowiązkowe. Teksty ćwiczeń obowiązkowych ogłoszone są w Przewodniku Gimnastycznym Sokola, a ćwiczenia dowolne kobiece — według układu Jadwigi Zamojskiej (Przewodnik Gimnastyczny z r. 1934).

#### JOE LOUIS DOMAGA SIĘ REWANŻU OD SCHEMLINGA.

W wywiadzie prasowym Joe Louis oświadczył, że mniej więcej za trzy tygodnie podejmie znowu treningi bokserskie. Joe Louis uważa nie bez słuszności, że należy mu się rewanż od Schmelinga. Mecz rewanżowy jest obecnie dla Louisa znacznie ważniejszy nawet, niż walka o tytuł mistrza świata. W najbliższym czasie mają się rozpocząć pertraktacje w tej sprawie.

Sprawa meczu o mistrzostwo świata Braddock—Schmeling nie jest jeszcze załatwiona ze względu na to, że Braddock posiada kontrakt z Tow. „New York Madison Square Garden”, podczas gdy Schmeling zawarł porozumienie z „Klubem Sportowym XX wieku”. Rokowania pomiędzy wymienionymi towarzyszami o doprowadzenie do skutku meczu Braddock—Schmeling zostały zerwane.

#### OLIMPIJCZYCY AMERYKAŃSCY JADĄ DO EUROPY.

Nowy Jork. W środę na okręcie „Manhattan” wyruszyli z Nowego Jorku olimpijczycy Stanów Zjednoczonych w drogę do Europy, w liczbie 250 osób.

#### SIÓDMY ETAP TOUR DE FRANCE.

Paryż. Siódmy etap Tour de France prowadził do Grenoble. Zwyciężył Middelkamp w 8 godzin 32 min, 2 sek. przed Archambaud.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi wciąż Archambaud 48:23:22 sek., 2) Maes 48:27:44, 3) Clemens 48:28:44.

#### SKŁAD SZERMIERCZEJ REPREZENTACJI OLIMPIJSKIEJ.

Szermiercza reprezentacja olimpijska składać się będzie ostatecznie z 11 zawodników. Poza tem w skład ekspedycji wejdzie jeszcze dwóch fencmistrzów (Szombately i Koza), i inż. Zubrzycki, wydelegowany na Międzynarodowy Kongres Szermierczy. Kierownik ekspedycji jeszcze nie jest ustalony. Walczycy będą w szpadzie: Zacyk, Kantor, Franz, Szempliński, Staszewicz i Karwicki; a w szablach: Dobrowolski, Segda, Sobik, Suski, PaPpée i Zacyk.

#### KOTKAS BIJE REKORD EUROPY W SKOKU WZWYŻ.

Helsingfors. Na mistrzostwach lekkoatletycznych Finlandji, rozegranych w Helsingforsie wobec 2 tys. widzów, Kotkas pobili rekord Europy w skoku wzwyż, osiągając 2,03 mtr.  
Dotychczasowy rekord należał również do Kotkasa i wynosił 2,01 mtr. Ciekawsze wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:  
800 mtr. Teileri 1:54,5 sek.  
200 mtr. Strandwall 22,3 sek.  
5000 mtr. Hoeckert 14:30,8 sek. przed Salminenem 14:31.

#### Sukcesy Bydgoszczanina na ringach zapaśniczych Europy

(jk.) Mało znane w rodzinnym mieście, a natomiast głośno szeroko poza granicami Polski jest nazwisko Franciszka Gęstwińskiego z Bydgoszczy. Jest to słynny zapaśnik zawodowy w wadze średniej, który na ringach Europy odniósł w ostatnich czasach szereg głośnych sukcesów.

Gęstwiński w tych dniach powrócił do Bydgoszczy po dwuletnim pobycie zagranicą. Jest on wychowankiem Sztekkera, który go odkrył i z kupca przerobił na słynnego zapaśnika. W czasie swego tournée zagranicą, Gęstwiński walczył w Kilonji, gdzie za-

jął trzecie miejsce, w Zurychu, gdzie został wicemistrzem, w Magdeburgu oraz w szeregu innych miast zagranicznych. Bydgoszczanin walczył wśród bardzo groźnej konkurencji zawodników ze wszystkich części świata i wykazał przy tem olśniewającą technikę, doskonałą znajomość walki, a przedewszystkiem zasłynął ze szlachetnego i sportowego zachowania się w ringu, co mu zjednało sympatję zagranicznej publiczności. Prasa zagraniczna, a zwłaszcza niemiecka, rozpisywała się szeroko o sukcesach Polaka, nie szczędząc mu słów uznania. Oczywiście laur tego uznania dla Gęstwińskiego spadał częściowo na rodzinne jego miasto — Bydgoszcz.

Po powrocie do Bydgoszczy, Gęstwiński początkowo zamierzał tutaj przeprowadzić walkę, jednak nie znalazł narazie godnego siebie przeciwnika, tak, że ostatecznie zrezygnował i wkrótce wyjeżdża do Szwajcarii gdzie w Zurychu odbędzie się mistrzostwa zapaśnicze Europy, na których będzie startował i miejmy nadzieję, że odniesie nowe sukcesy. Sympatycznemu Bydgoszczaninowi z okazji pobytu w jego mieście życzymy dalszych triumfów na ringach zapaśniczych Europy.

#### Wycieczka na Olimpiadę

Zbirowa B. T. W.  
Zgłoszenia przyjmują się ostatecznie tylko jeszcze do środy 15 bm. na przystanku Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego od godziny 7,30 do 8,30 wieczorem. (13383)

#### WILIMOWSKI SKREŚLONY Z DRUŻYNY OLIMPIJSKIEJ — RUCH ZAWIESZONY.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu P. Z. P. N. uchwalono skreślić z listy drużyny olimpijskiej Wilimowskiego za złamanie przysięgi olimpijskiej przez złożenie fałszywych zeznań w sprawie meczu Ruch—Cra-covia.

Postanowiono również, wbrew uchwałom Ligi, zawiesić Ruch w prawach członka do czasu zbadania ksiąg kasowych tego klubu.

#### PRZEDOLIMPIJSKIE ZAWODY AMERYKAŃSKICH LEKKOATLETÓW.

Nowy Jork. Wielkie przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne amerykańskie zawodników, mające decydujące znaczenie przy ustaleniu składu reprezentacji Ameryki, przyniosły szereg świetnych wyników, ale i szereg niespodzianek. Warto podkreślić, że zawody odbyły się przy szalonym upale.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:  
Skok wzwyż — Albritton 2,08 mtr. (nowy rekord światowy). dotychczasowy rekord należał do Amerykanina Marty i wynosił 2,06 mtr. Drugie miejsce zajął Johnson po rozrywce, mając również wynik 2,08 mtr. Trzeci Turber skoczył 1,98 mtr.  
1500 mtr. Cunningham w rewelacyjnym czasie 3:49,9 sek. przed San Romani i Venzke. Rekordzista świata Bonthron zajął czwarte miejsce i odpadł.

#### KRAKÓW BIJE LUBLIN 3:0 W MECZU O PUHAR POLSKI

Rozegrany w Lublinie mecz o puchar polski Kraków—Lublin zakończył się zwycięstwem Krakowa w stosunku 3:0. Mecz, jak wiadomo, został z polecenia P. Z. P. N. powtórzony, gdyż pierwsze spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

**INFORMATOR**  
dla PRZYJEŹDZAJĄCYCH  
do BYDGOSZCZY  
(Płatny dział reklamowy)

#### Gdzie zamieszkać?

„Gastronomja”, hotel i rest., Dworcowa 19

#### Obiady i kolacje

„Do Sentka”, Śniadeckich 32.

#### Cukiernie i Kawiarnie

„Café-Club”, ul. Gdańska 22.

#### Restauracje

Restauracja i Cukiernia Berendt, Dworcowa nr. 6—8, poleca znaną najlepszą kuchnię, wyborową kawę, wysmienite ciastka.

#### Fryzjerzy

Formanowski, Mostowa 12, tel. 38-56. Salon dla pań i panów, trwała i wodna ondul.

#### Zakłady krawieckie

Barbarski i Kurdelski, Gdańska 60.  
Fr. Noworyta, Śniadeckich 10. Specj. rewendy.

#### Przybory krawieckie

W. Zieliński, Śniadeckich 27.  
Jan A. Drażkowski, Dworcowa 7 I ptr.

#### Gdzie i co kupić?

Amunicję, broń, zegarki i biżuterję korzystnie poleca A. L. Hanelt, Dworcowa 16.  
Bejca woskowa marki „Róg” dla stolarzy — Wytw. Chem. Plac Poznański 5, tel. 1506.  
Futra F. Jaworski, Dworcowa 35, tel. 1341 — najprow. przedsięb. futrzane na miejscu.  
Szkło, porcel., faj., Chyliński, Śniadeckich 50.  
Nagrobki, P. Triebler, Dworcowa 94, tel. 2236.  
Bieliznę męską na miarę i gotową solidnie i tanio wykonuje tylko Wyrwicki, Poznańska 1.

#### Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa:	2,43, 6,50, 8,05, 10,01, 13,41, 14,05, 15,35, 17,47, 18,24, 19,37, 21,30, 22,50.
Tczew—Gdańsk—Gdynia:	3,45, 5,55, 5,40, 7,43, 12,22, 13,03, 13,35, 17,17, 19,41, 20,10.
Kościerzyna—Gdynia:	7,52, 15,25.
Nakło—Pila:	0,02, 4,05, 6,02, 11,08, 14,45, 17,45, 19,40.
Unisław—Brodnica:	4,45, 7,57, 9,38, 12,28, 13,50, 16,19, 21,50.
Inowrocław—Poznań:	1,00, 8,50, 6,32, 11,25, 18,55, 18,40, 22,03, 23,20.
Wągrowiec—Poznań:	5,00, 8,30, 10,40, 18,38, 18,25.
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe:	18,55.

#### PROGRAMY RADJOWE

#### Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

15,30: Wiadomości gospod. ryski” (w 75-tą rocznicę zgonu) odczyt. 18,50: Pogadanka aktualna. 19,00: „Czepiny” - obraz z „Wesela na Górnym Śląsku”. 20,30: Wędrowka mikrofonu po prowincji: „Nieziszczalny mit ciszy” tr. 17,45: „Adam Czartowski” (z podwórka w Łodzi. 21,00: IV. audycja z cyklu „Kandydaci do międzynarod. konkursu chopinowskiego”. 21,30: Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej (z Torunia). 22,15: Koncert ork. salon. T. Seredyńskiego ze Lwowa).

#### W czwartek, dnia 16 lipca

OGÓLNY. 6,30: Audycja poranna. 12,03: Muzyka. 15,45: Audycja dla dzieci starszych. 16,00: Koncert ork. filh. warsz. pod dyr. J. Ozimnińskiego z Ciechocinka. 16,45: „Spoleczeństwo a wojsko w dziejach Polski” - dyskusja. 17,00: Koncert ork. kamer. 17,50: „Jak wykorzystać lato dla urody” - pogad. 19,00: Teatr wyobr. - premiera słuchowiska or. p. t. „Panienska radjowa”. 19,30: Recital fortepianowy Marji Bilińskiej (z Krakowa). 20,00: Hiszpańska pieśń ludowa. 21,00: Nasze pieśni. W programie pieśni F. Nowowiejskiego w wyk. Marji Kisielew-

skiej (z Poznania). 21,30: Kwartet fortep. c-moll op. 61 Wł. Zeleńskiego.

LOKALNY. TORUŃ. 6,00: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,30: „Na dzieńdobry” (płyty). 6,23 Program na dzisiaj. 6,28: Parę informacji. 12,03. Muzyka salonowa (płyty). 12,55: „Gdzie byłecy” - pog. roln. wygł. inż. Wł. Skrzypek. 14,30: Muzyka francuska (płyty). 15,30: Wiadomości gospod. z Warszawy. 16,00: Koncert ork. filh. warsz. pod dyr. J. Ozimnińskiego (z Ciechocinka). 18,00: „Jak spędzić święto?” - pog. kraj. 18,10: Kwadrans śpiewu (płyty). 18,25:

Zycie kult.-artyst. i nauk. na Pomorzu. 18,30: Koncert reklam. 22,10: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,15: Z utworów Beethovena (płyty).

#### ZAGRANICA.

19,00: Berlin. Koncert solistów. 20,00: Stockholm. Muzyka taneczna. Bukareszt. Muzyka salonowa. 21,00: Sztutgart. Koncert wieczorny. 22,00: Wiedeń. Popul. muzyka austriacka. 23,00: Koenigswusterhausen. „Prosimy do tańca”. Budapeszt. Muzyka tan. 24,00: Sztutgart. Koncert nocny.

## Najmłodszy bydgoski „kapelmistrz“ zaginął.



Powyższe oryginalne zdjęcie przedstawia orkiestrę złożoną z najmłodszych muzyków, występujących narazie publicznie na podwórzach. Oto dzieci bezrobotnego, który sam nigdzie pracy znaleźć nie może, ratując rodzinę od najskrajniejszej nędzy przez grę, spędzając w ten sposób swe wakacje i zarabiając na chleb dla całej rodziny. Piętnastoletni utalentowany chłopiec Kazimierz jest kapelmistrzem i gra pierwsze skrzypce, 14-letnia jego siostra drugie skrzypce, a 8-letnia najmłodsza siostrzyczka — również z talentem — uderza w bęben.

Niestety orkiestra została ostatnio zdekompletowana z powodu oddalenia się z domu rodzicielskiego młodego kapelmistrza, którego widzimy na zdjęciu, 15-letniego Kazimierza Iwańskiego. Prawdopodobnie jakiś osobnik namówił go do odbycia tournée po kraju. Od kilku tygodni chłopiec zaginął i w rodzinie Iwańskich panuje wielka rozpacz. Dzięki bowiem młodemu kapelmistrzowi starczyło jeszcze zawsze na chleb. A teraz? I ojciec i rodzicielstwo nie mają pracy i zarobku. Ktokolwiek mógłby udzielić jakichś informacji o zaginionym chłopcu, o niskim wroście i bladej twarzy, niech doniesie o tem bezzwłocznie strapiionemu ojcu, zamieszkałemu w Bydgoszczy przy ul. Łokietka 38.

## WYŚCIG KOLARSKI O MISTRZOSTWO BYDGOSZCZY.

Pomorski Okręgowy Związek Kolarski organizuje w nadchodzącą niedzielę szosowy wyścig kolarski o mistrzostwo m. Bydgoszczy na dystansie 100 km.

W zawodach startować będzie narodowa drużyna szosowców.

## Aresztowanie dyrektora bekoniarń w Janówcu.

Wielkie wrażenie wywarła w całej okolicy wiadomość o aresztowaniu dyrektora bekoniarń Jana Ceglewskiego z Janówca pod Żninem. Aresztowanie nastąpiło na zarządzenie sędziego śledczego przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy i stoi w związku z dochodzeniami przeprowadzonymi przez inspektora Izby Skarbowej p. Zarabskiego z Poznania. Ze względu na dobro śledztwa bliższych szczegółów narazie zamieścić nie możemy.

## Tragiczna śmierć na dnie studni.

Wyrzysk. W Karolewie pod Wyrzyskiem zajętego przy wyjmowaniu rur, na głębokości 8 mtr., studniarza Smorawskiego Maksymiljana z Liszkowa zasypała ziemia.

## Tragiczny wypadek w Lednogórze.

Woznica spadł pod kopyta rozpędzonych koni.

Gniezno. W ub. niedzielę jechał wozem 22-letni Józef Zachmyc, wioząc mleko do mleczarni w Lednogórze. Z górki wóz nabrał takiego rozpędu, że na krzyżówce, gdy Zachmyc usiłował gwałtownie skrócić, wóz przewrócił się. Woznica, siłą rozpędu wyrzucony z siedzenia, spadł wprost pod kopyta rozpędzonych koni, które wlokły go przez kilka metrów z sobą. Doraźny opatrunek nałożył rannemu dr. Bartlitz z Pobiedzisk. W szpitalu miejskim w Gnieźnie, dokąd Zachmyc przewieziono, stwierdzono złamanie kilku żeber i silne otarcie naskórka na głowie. Stan rannego jest poważny, jednak istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu. (ap)

## Odpowiedzi redakcji

P. Peis. Sprawa nadania bylemu staroście Krawczykowi „obywatelstwa honorowego“ przez wszystkie gminy powiatu świeckiego (z wyjątkiem Serocka) wygląda dość ciekawie. W trzy tygodnie później tego urzędnika zwolniono ze stanowiska i... sprawa jego „działalności“ zajął się prokurator. Gminiaci skompromitowali się rzeczywistością i na drugi raz będą ostrożniejsi. Nie będziemy o tych sprawach (kto płacił delegatowi diety, dyplomy, nacisk z góry) pisali przed rozprawą sądową. Co się zwlecze, nie uciecze...

P. S. Z. Musiał Pan odpowiedzieć precyzyjnie. Pisałmy: feljton nie bez talentu, jednak ma jeszcze braki (rozwickłość, brak pointy); nie możemy umieścić.

# Za co odpowiada Doboszyński i uczestnicy zajazdu na Myślenice?

Kraków, 15. 7. Jak słyhać, oskarżeni o napad myślenicki z Doboszyńskim na czele odpowiadać będą przed sądem za zbrodnię popełnioną 23 czerwca w Myślenicach przez zebranie po użyciu przemocy względem posterunkowego Stefana Małeckiego karabinów, rewolwerów, amunicji, gotówki i innego mienia oraz przez zabranie na szkodę starosty Antoniego Bassary ubrań, gotówki i innych przedmiotów, przy użyciu przemocy wobec starosty Bassary i jego służącej. Dalej za zbrodnię popełnioną 23 czerwca i dniach następnych w Porębie, pow. myślenickiego i innych miejscowościach, na osobach funkcjonariuszy policji przez oddanie do nich strzałów z broni palnej, o występki zniszczenia przewodów telekomunikacyjnych, o kradzież i zniszczenie towarów i innego mienia na szkodę kupców w

Myślenicach, o występki bezprawnego posiadania i przechowywania karabinów i amunicji karabinowej.

Z wszystkich stron Polski napływają zgłoszenia adwokatów, wyrażających gotowość podjęcia obrony oskarżonych w procesie o Myślenice. Liczyć się należy z tem, że każdy z oskarżonych mieć będzie swego obrońcę, co dałoby w sumie niebywałą w stosunkach sądowych liczbę 77 adwokatów, występujących w jednym procesie.

W stanie zdrowia ciężko chorej matki inż. Doboszyńskiego nastąpiła znaczna poprawa, o czem zawiadomiono syna.

Najbliższa konferencja inż. Doboszyńskiego z obrońcami i ewentualne widzenie się jego z rodziną, nastąpi dopiero po powrocie z urlopu sędziego dr. Zacharskiego, który prowadzi śledztwo.

## Zmiana przepisów o dodatkach dla drużyn parowozowych może obniżyć dodatki o najwyżej 20 procent.

Warszawa, 15. 7. (Tel. wł.) Ministerstwo Komunikacji stwierdza, że podane przez niektóre pisma wiadomości o obniżce pborów drużyn parowozowych są nieuzasadnione. Wprowadzenie nowych przepisów o dodatkach dla drużyn parowozowych za czas służby na parowozie zasadniczo nie ma bowiem na celu obniżki zarobków drużyn parowozowych, lecz jedynie uproszczenie sposobu obliczania tych dodatków.

Twierdzenie, że nowy system powoduje obniżkę zarobków, przeciętnie o 45 procent, a w niektórych wypadkach o 80%, mija się z prawdą. Wskutek wprowadzenia w życie nowych przepisów u pewnych pracowników nastąpiło zwiększenie dodatków, u innych zaś zmniejszenie, które w żadnym razie stosownie do wydanych zarządzeń nie może przekraczać 20%. Pracownicy, których dodatki w porównaniu z dawnymi miałyby być niższe więcej niż o 20%, otrzymują wyrównanie.

Również nieustusne jest — jak wyjaśnia M. K. — twierdzenie, że pracownicy nie otrzymują dodatku za służbę poza stacjami macierzystymi, dodatek bowiem za te okresy wliczono do łącznej stawki, przyznanej za czas jazdy pociągiem i stawkę tę odpowiednio podwyższono.

Przepisy wprowadzono na okres trzymiesięczny, poczem w razie potrzeby będą poddane rewizji.

## Straszne skutki burzy w Kieleckiem.

Grad zniszczył plony na przestrzeni kilku tysięcy hektarów.

Kielce, 15. 7. (PAT). Spustoszenia, jakie wyrządziła w powiatach koneckim, opoczyńskim, kieleckim i stopnickim niedzielną burza, połączona z oberwaniami się chmury, gradobiciem i huraganem, są daleko większe, niż pierwotnie przypuszczano.

W powiecie koneckim, w gm. Borkowice grad zniszczył plony na przestrzeni jednego tysiąca hektarów. Szkody urzędowo obliczają na zgórą 200.000 zł. Na terenie Chlewiska zniszczone zostały zasiewy na przestrzeni około 500 ha, wartości około 100.000 zł. Częściowemu zniszczeniu uległy zasiewy w gminach Odrowąż i Szydłowice. Przypuszczalne straty wynoszą 90.000 zł. Ogółem w powiecie koneckim burza wyrządziła szkody na sumę około 400.000 zł.

W powiecie opoczyńskim, w gm. Skrzyńsko burza gradowa zniszczyła plony w 100 proc. We wsi Wydrzyn, w osadzie Skrzyńsko i we wsi Zbożenna, w 50%. Straty, narazie nieobliczone, są bardzo wysokie.

W powiecie kieleckim grad zniszczył zasiewy w 100 proc. W gminie Zajęczków na przestrzeni około 600 morgów

poszkodowanych zostało 150 gospodarstw na sumę około 100.000 zł, w innych miejscowościach powiatu grad wyrządził mniejsze szkody, których nie zdołano obliczyć. Huragan zniszczył wiele drzew w ogrodach i lasach. We wsi Szałas wichura złamała starą sosnę, która padając, zabiła J. Kaczmarczyka.

W powiecie stopnickim we wsi Oleśnica huragan zniszczył kilka stodół, uszkodził kilka domów oraz powyrwał drzewa z korzeniami. Strat dotychczas nie ustalono.

## Burza nad Chełmem.

Lublin, 15. 7. (PAT). Nad Chełmem przeszła huraganowa burza, która poczyniła wielkie szkody. Zostało uszkodzonych kilkanaście domów mieszkalnych z których burza pozrywała dachy. Pozrywane również zostały przewody elektryczne i telefoniczne. Na stacji kolejowej Chełm burza przewróciła cztery wagony. We wsi Małasiewicz Duże, pow. biański od uderzenia pioruna spłonęło 11 domów mieszkalnych oraz część zabudowań gospodarczych.

## ZMARLI

Sp. ksiądz radca Józef Radoński, b. długoletni proboszcz w Sławnie, zmarł w Gnieźnie.  
Sp. Ignacy Józefowicz, em. inspektor monopolu tytoniowego w Poznaniu.  
Sp. Aniela Janowicz, lat 78, w Olsztynie (na Warmii).  
Sp. dr. Wiktor Gosiewski, lekarz w Gnieźnie.  
Sp. Ignacy Kujawa, lat 65, w Inowrocławiu.  
Sp. Maksymilian Joppek w Świeciu.  
Sp. Melanija z Hedingerów Mannowa, lat 83, w Pleszewie.  
Sp. Władysława z Szyszków Kostańska w Kościanie.  
Sp. p. Zofia Łobocka, w Starogardzie.  
Sp. p. Weronika Lemańska, w Gałęziewku, pow. Żnin.  
Sp. p. Franciszek Żygowski, założyciel i b. starszy cechu blacharskiego w Starogardzie.  
Sp. p. Antoni Wolski, lat 48, w Toruniu.  
Sp. p. Wanda z Janików Taczakowa, w Poznaniu.  
Sp. p. Stanisława z Rogalewskich Wawrzyńskowa, w Tarnowcu.

## Komuniści w owczej skórze.

Paryż, 15. 7. (PAT). W czasie wczorajszych uroczystości na Place de la Nation przedstawiciel partii komunistycznej Duclos podkreślił w swem przemówieniu wierność partii komunistycznej dla frontu ludowego, zadeklarował dalsze całkowite poparcie rządu Bluma i jako naczelne hasło partii komunistycznej na wczoraj wysunął pogodzenie klas robotniczych z klasami średnimi.

Przemówienie to jest dalszym ciągiem kampanji komunistów, starających się uspokoić umiarkowane koła społeczeństwa francuskiego i odciągnąć je od partij pravicowych.

## Turcja grozi Włochom.

Montreux, 14. 7. (PAT). Wczoraj wznawiono plenarne obrady konferencji w sprawie cieśnin. Delegat Turcji Ruszdi Aras wygłosił przemówienie, uważane za odpowiedź Turcji w sprawie opornej stanowiska Włoch odnośnie wzięcia udziału w konferencji. Ruszdi Aras oświadczył:

1. Że konwencja opracowywana w Montreux nie będzie otwarta do przystąpienia dla nieobecnych.

2. Zastosowanie konwencji będzie zawierało konkluzje o charakterze powszechnym oraz

3. Że Turcja zastrzega sobie prawo podpisania w razie potrzeby analogicznych układów dwustronnych w ramach zasad ustalonych w Montreux.

## Ofiary upału w Ameryce.

1.431 trupów i 300 milj. dolarów strat.

Waszyngton, 14. 7. (PAT). Według urzędowej statystyki liczba ofiar śmiertelnych fal upałów wynosi w ciągu ostatnich 11 dni 1.431 osób. Straty w zbiorach, warzywach i owocach przekraczają 300 milionów dolarów.

W Detroit st. Michigan kostnica wypełniona jest ciałami zmarłych od udaru słonecznego. Naczelnym lekarzem miejskim dr. Ryan oświadczył, że w ciągu kilkunastu lat praktyki nie widział takiej śmiertelności. W trzech dniach dr. Ryan podpisał 165 aktów zejścia. W szpitalu dla umysłowo chorych zmarły od udaru słonecznego 63 osoby.

## Życia towarzyskie.

Kat. Stow. Kobiet, okręg bydgoski. Rekolacje zamknięte odbędą się w dniach od 14 do 18 sierpnia br. w Zakładzie Księżej Misjonarzy na Bielawkach. Koszta utrzymania podczas rekolacji wynoszą 10 zł od osoby. Zgłoszenia wraz z opłatą przyjmują prezeski oddziałów i p. Jaworska, ul. Jackowskiego 21.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy Farze. Zmarł długoletni członek s. p. Szymon Lułkowski. Pogrzeb w czwartek 16 bm. o godz. 4 po poł. z kaplicy starego cmentarza przy ul. św. Trójcy. — W sobotę wieczorem spowiedź, w niedzielę o godz. 6.30 rano wspólna Komunia św. pod sztandarem. Członków uprasza się o liczny udział w pogrzebie oraz spełnienie obowiązku religijnego.

Związek Podoficerów Rezerwy. Zjazd okręgowy odbędzie się 2 sierpnia br. w Inowrocławiu. Zgłoszenia uczestników należy składać w piątek 17 bm. w sekretariacie przy ul. Jackowskiego 36 od godz. 19 do 20.

## T. G. Sokół III.

Bezrobotni członkowie mogą otrzymać zatrudnienie za wynagrodzeniem przy postawianiu parkanu na placu budowy szalasu przy ul. Babia Wieś. W tym celu zarządza się zbiórkę druhów na placu budowy na dziś, środę, dnia 15. VII. godz. 18-tą.

## Z ruchu Ch. Z. Z.

W piątek 17 bm. o godz. 19.30 odbędzie się półroczne zebranie Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich w hotelu „Leningrad“, ul. Długa 37. Na porządku obrad sprawy zarobkowe i organizacyjne. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

W sobotę 18 bm. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie zarządu okręgowego Ch. Z. Z. w lokalu p. Ruxowej, ul. Poznańska 1. Sprawy bardzo ważne; obecność wszystkich członków pożądana.

## Przewodniczący.

## Koronowo.

W niedzielę 19 bm. o godz. 2 po południu odbędzie się zebranie Związku Robotników i Rzemieślników Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w lokalu p. Gólnika w Koronowie.

Referent przybędzie z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków konieczna.

# W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp.

prosimy żądać

## Dziennik Bydgoski.

### Reparacje

wszystkiej garderoby damskiej i męskiej wykonuje czysto, szybko i tanio. Wykonanie miarowe. Zakład krawiecki damsko-męski, Chrobrego 7/3. (12113 13355



Istnieje wiele środków owadobójczych

lecz skuteczny jest jedynie **FLIT**

Kupno środków owadobójczych naśladowanych FLIT nie przynosi korzyści, preparaty te bowiem nie niszczą skutecznie owadów. Należy pamiętać, że wszelkie owady i ich zarodki niszczy doszczętnie jedynie FLIT. FLIT jest sprzedawany wyłącznie w złotych blaszankach z czarną opaską i żolnierzykiem. FLIT nie płami. Hermeticzne zamknięcie blaszanek zabezpiecza przed falsyfikatami.

Do niszczenia polajających owadów stosujecie proszek owadobójczy p. n. FLIT, rozsypując go w szpary i szczeliny.



**Naśladownictwa powodują straty - jedynie FLIT przynosi korzyści**

— **NAJNOWSZE ZDJĘCIA ZE ŚWIATA.** We witrach filii naszej przy ul. Dworcowej wystawiliśmy najnowsze zdjęcia ze świata, między innymi ciekawe zdjęcia z Olimpiady, ze Stanów Zjednoczonych i inne.

### Katastrofa samochodowa w Zninie.

Pasażerowie cudem uniknęli śmierci.

Gniezno, 15. 7. (Tel. wł.). Wczoraj we wtorek po godzinie 18-tej mieszkańcy Znina zaalarmowani zostali o katastrofie samochodowej na szosie Łabiszyn-Znin tuż przy cukrowni znińskiej. Wraz z współpracownikami znalazł się jako jeden z pierwszych na miejscu katastrofy. W rowie przydrożnym stał samochód osobowy P. Z. 10254, własność hurtowni rowerów Wawrzyniaka z Poznania, z motorem zupełnie strzaskanym i wybitymi szymbami. Wypadek miał miejsce przy mijaniu na szosie wozu rzeźniczego Garneczarka z Góry pod Zninem. Wina wypadku przypisać należy woźnicy, czeladnikowi Garneczarka, który nagłe skręcił wóz w lewą stronę, zamykając samochodowi wolny przejazd. Szofer wskutek rozmokej jeździ stracił panowanie nad kierownicą i wpadł najpierw na przydrożne drzewo, a następnie do rowu. Szofer oraz podróżujący Stefanski cudem uniknęli śmierci, co także zawdzięczać należy w dużej mierze minimalnej szybkości. Policja prowadzi dochodzenia. (ap)

### ILE PŁACONO NA TARGU?

Masło wiejskie 2,40, masło mleczarskie 2,80, jaja 0,95, twaróg 0,50—0,60, pomidory 0,50—1,80, cebula 0,30, jabłka 1,—, marchew 0,05, galarepa 0,05, szparagi 1,—, agrest 0,60, jagody 0,50, wiśnie 0,50.

Za drób: kurczęta 0,60—1,20, kury 2,— do 2,20, kaczki 2,50, gęś 3,50, indyk 4,— do 5,—, gołąbki para 0,70—0,90.

Mięso: kotlet wieprzowy kg. 1,80, boczek 1,40, wołowe bez kości 1,40, z kością 1,20, skopowe 1,40, od łopatki 1,20, cielęcina 1,— do 1,10, słonina 1,70, sadło 2,—, smalec 2,40.

# KINO ADRIA

Dziś w środę wielka **Premjera!**

Napiękniesz powieść bieżącego stulecia na ekranie!

## Kapitan Sorrell i Syn

Potężny dramat życiowy podług głośnej powieści **Warwicka Deepinga**

W roli głównej: Bohater niezapomnianego filmu „Król Królów”  
**H. B. Warner.**

Mistrzowska reżyserja — Wspaniała gra artystów.

Początek seansów o godzinie 5.15 — 7.15 — 9.15 w niedzielę od 3.15

### BYDGOSKA GIELDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 14. VII. 36 r.

Zyto st. 14,50, 00,00; nowe 12,75, 13,00 pszen. st. 19,00 19,25; jęcz. jednol. 00,00—00,00; jęcz. zbior. 00,00—00,00; zim. 15,00—15,50, owies 15,00—15,50; mąka żytnia wyciągowa 0—30%, w; w. 22,25—22,75; gat. I 0—50%, w. w. 22,00—22,25; gat. I 0—65%, w. w. 20,75—21,25; gat. II 60—65%, w. w. 17,25—18,00; mąka żytnia razowa 0—95%, w. w. 17,00—17,75; m. pościelna ponad 65%, 18,00—17,00; mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—20%, w. w. 33,00—35,00; gat. IA 0—45%, w. w. 32,00—33,00; gat. IB 0—55%, w. w. 31,25—32,25; gat. IC 0—60%, w. w. 30,50—31,50; gat. ID 0—65%, w. w. 29,50—30,50; gat. IIA 20—55%, w. w. 27,50—28,50; gat. IIB 20—65%, w. w. 27,00—28,00; gat. IIC 45—55%, w. w. 26,00—27,00; gat. IID 45—65%, w. w. 25,25—26,25; gat. IIE 55—60%, w. w. 24,00—25,00; gat. IIF 5—65%, w. w. 21,00—21,50 gat. IIG 60—65%, w. w. 20,00—20,50; mąka pszenna razowa 0—95%, w. w. 23,00—23,50; Otręby żytnie wymiał stand. 9,00—9,25; Otręby pszenne mialkie 8,00—8,50; Otręby pszenne średnie 8,50—9,00; Otręby pszenne grubo 9,00—9,50; Otręby jęczmieńne 10,50—11,50; rzepak zimowy bez worka 30,00—32,00; rzepak zimowy bóz worka 32,00—34,00; mak niebieski 00,00—00,00; gorczyca 00,00—00,00; siemię lniane 00,00—00,00; peluska 00,00—00,00; wyka 00,00—00,00; saradela 00,00—00,00; groch polny 00,00—00,00; groch Wiktoria 19,00—22,00; groch Folgera 18,00—20,00; łubin niebieski 11,75—12,25; łubin żółty 13,50—14,50; ziemniaki nadnotecnie 0,00 0,00; ziemniaki fabryczne za kg. 0,00; płatki ziemniaczane 13,50—14,25 makuch iniany 16,00—16,50; makuch rzepakowy 13,50—14,00 makuch słonecznikowy 42,44%; 16,00—17,00; makuch kokosowy 0,00—00,01; wyłoki suszone 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 2,50—3,00; siano nadnotecnie luzem 6,00—6,50 sruł soja 00,00—00,00. Ogólne usposobienie: niejednolite.

### Bank Polski płaci w dniu 15. 7. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,25
funty szterlingów	26,48
franki szwajcarskie	172,60
franki francuskie	34,92
florenty holenderskie	359,45
marki niemieckie	138,—
szylingi austriackie	98,—
liry włoskie	33,—

Stan wody na Wiśle w dniu 15 lipca 1936 r. Zawichost 1,24, Warszawa 92, Płock 63, Toruń 62, Fordon 64, Chelmno 50, Grudziądz 71, Korzeniowo 86, Pieklo 16, Tczew +08, Einlage 2,18, Schievenhorst 2,42.

— **Spłoszenie złodziei.** Dzisiejszej noc o kolo godz. 12, złodzieje przy pomocy wytrycha włamali się do mieszkania urzędnika prywatnego p. P. przy ul. Wawrzyniaka 14. Właściciel mieszkania, przebudzony podej-

rzanym szmerem, wszczął głośny alarm, wskutek czego złodzieje uciekli przez okno i nic nie zabrali. Zaznaczyć należy, że już kilkakrotnie złodzieje włamali się do mieszkania urzędnika i zawsze uszli nierozpoznani.

# Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń. Dla poszukujących osady 20% sniski. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasądziło nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

### POLECENIA

#### Kapielewe

kostjmy, swetry, kamizelki, bluzki, pulowery, oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Śniadeckich 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 13380 (6948)

#### Majątek

400 ha koło Wilna sprzedam недорого, zamienię nieruchomością miejską Gdynia, Starowiejska 11 m. 8, Steckiawicz. (13392)

#### Narzędzia

ślusarskie [taniej] sprzedam. Jary, Zakopiańska 12. (13384)

#### Kolonjalkę

sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość Mazowiecka 8—4. (6965)

### DZIERŻAWY

#### Pierwszorzędna

restauracja wraz urządzeniem do wydzierżawienia. Wiadomość Józef Switajski, Nakło, Plac Zamkowy 3. (13385)

#### Wydzierżawie

95 mórg, z pełnym żniwem Kieliszek, Plac Piastowski 15. (6950)

#### Biegła

maszynistka na czterotygodniowe zastępstwo, może się zgłosić. Biuro adwokackie, Marsz. Focha 8. (13374)

#### Dziewczyna

gotowaniem potrzebna. Bocianowo 29 — 3 (6962)

#### Potrzebna

pokojuwaraz. Nowy Rynek 4, parter. (13378)

#### Bufetowa

wzgl. panienka początkująca zdolna i uczciwa potrzebna od 1-go sierpnia. Zgłoszenia z odpisami świadectw życiorysem oraz fotografią: Restauracja Dworcowa, Wł. Napierała, Toruń, Dworzec Główny. (6962)

#### Chłopak

do posyłek z rowerem potrzebny. Niecała 7. (13398)

### MIESZKANIA WOLNE

#### Mieszkania

4 pok. komfortowego w dobrej dzielnicy poszukuje od 1 sierpnia. Płace czynsz za pół roku z góry. Oferty do filii Dziennika pod „Komfort“ (6970)

#### Pokój

umeblowany w najmie. Hetmańska 10. (6963)

#### Lepszy

(6961) pokój. Pomorska 35/3.

#### Pokój

umebl. Marcinkowskiego 3—6. (6946)

#### Pokoje

(13344) słoneczne, wygody, utrzymanie lub bez, łazienka także na czas przejściowy zaraz. Sw. Florjana 3/8.

### SPRZEDAŻE

#### Majątek

730 mórg, dworek w parku, 12 pokoi, z pełnym żniwem inwentarzami, wpłata 50 tys. Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 15. Odpowiedz znaczek. (6948)

#### Kolonjalkę

(13401) dobrą sprzedam przedmieściu. Adres Dziennik.

#### Mała

(6968) cukierenka wraz z warsztatem bardzo tanio od sprzedam z powodu wyjazdu „Kawiarenka“ Bydgoszcz, Warszawska 1.

#### Trzypiętrowa

(6949) nowa budowa, wolna od stempla, wpłata 35,000. Kieliszek, Plac Piastowski 15.

#### Plac

rozpoczęta budowa, ogrodem, mieszkaniem, sprzedam. Boczna 13. (6945)

#### Mebie

(6971) najróżniejsze sprzedaw czwartek przed południem „RAWA“ Śniadeckich 37.

#### Maszyny

krawiecką tanio. Szczecińska 6—17. (6958)

### POSADY WOLNE

#### Agentów

odsprowadawców na kawę mieszkankę za wysoką prowizję poszukuje Palarnia Kawy „Senta“, ul. Św. Trójcy 16. (13382)

#### Czasopismo

poszukuje akwizytorów na Pomorze Gdańsk. Wysoka prowizja. Oferty „Zyciorys“ Filja. (6959)

#### Pomocnik

piekarz-cukiernik potrzebny zaraz. Zgłoszenia Wnuk, Skoki. (13386)

#### Ekspedjentka

siła pierwszorzędna potrzebna zaraz. Zgłoszenia Grudziądz, Wybickiego 44 rzeźnictwo. (13389)

#### Dobry

czeladnik rzeźniczy zaraz potrzebny. Jasiński — Pruszcze Pomorski. (13379)

#### Ekspedjentki

rzeźniczek potrzebne. Adr. Dzien. Bydg. (13381)

#### Potrzebna

od zaraz laborentka do prac z Leici, podanie warunków z fotografią Foto „Przystań“ Gdynia, Przystań Żegluga Przybrzeżnej. (13391)

### POSADY POSZUKUJĄ

#### Leśnik bażanternik

strzelec, Poznańczyk, syn leśniczego, młody lecz dzielny gosp. leśny, wikipinarstwo, rybolowstwo, dobry treser psów, specjalność: hodowla bażantów, tępienie drapieżników, bezwzględnie zwalczają kłusow. (uczciwy bez nagłóg) przyjmie osadę zaraz ewent. później, chętnie tereny, gdzie łowiectwo cierpi od drapieżników, okolica obojętna, warunki skromne Dziennik Bydg. pod „Leśnik.“ (13394)

#### 4 pokojowe

Libelta 10. (6944)

#### 6-pokojowe

odremontowane do oddania. Gdańska 63—5. (6953)

### MIESZKANIA SZUKA

#### Mieszkanie

2 pokoje kuchnia szukam. Oferty Filja „W.T.“ (6955)

### RÓŻNE

#### Wspólnika

czynnego przyjmie koncesjonowane przedsiębiorstwo transportowe, gotówka od 10000 zł. Zgłoszenia „Par“ Poznań „56,79“. (13387)

#### Okazje

książeczki P. K. O. Nr. 165 882 ma list. (6967)

### KUPNA

#### Cholewkarską

maszynę kupię zaraz. Oferty pod „Leworamien-na“ Dziennik Bydgoski. 6966

#### Panienki

(13388) do obsługi gości potrzebne. Język niemiecki wytmagany. Oferty wraz fotografią kierować „Adria“ Grudziądz, Ogrodowa 2.

#### Magazynier

biuralista potrzebny gotówka 2000—3000zł. Nowatowski, Emila Warminskiego 17—3. (6960)

#### Inteligentna

bufetowa z 7-letnią praktyką poszukuje osady zaraz. Miejscowość obojętna Oferty pod „Bufetowa“ filja Dziennika Bydgoskiego Dworcowa. (6943)

#### Pokoje WOLNE

Gdańska 25 II. Pokój umeblowany. (6957)

#### Potrzebuję

do wypłaty w Niemczech ca 17.000 Reichm. Wypłać w kraju got. złote Oferty pod „Odwrotnie“ filja Dzien. Bydg. (6968)



Dnia 13-go o godz. 19 zmarł zaopatrzony Sakramentami św. po długich i bardzo ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach mój ukochany, najdroższy mąż, nasz drogi brat, stryj i szwagier ś. p.

# Ludwik Borczyński

emeryt. radca leśnictwa i inspektor lasów państw.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lipca o godz. 17-tej z kaplicy cmentarza starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej.

Pograżona w smutku  
**Żona i rodzina.**

Bydgoszcz, Tokarzew, Ostrzeszów. (13397)



W dniu 13-go lipca b. r. o godz. 20-ej, zasnął w Bogu nasz drogi kolega, nestor leśnictwa w Odrodzonej Polsce, nigdy niezapomniany ś. p.

# Ludwik Borczyński

Radca Leśnictwa, Em. Inspektor Lasów Państwowych, długoletni Prezes Oddziału Pomorskiego Związku Leśników Rz. P.

Cześć Jego Pamięci!

**Związek Leśników Rz. P.**  
Kolo Bydgoszcz

Eksportacja zwłok z kaplicy cmentarza Staro-farnego przy ul. Grunwaldzkiej odbędzie się w dniu 16-go lipca o godzinie 17-ej. (13356)

Dnia 13 lipca rb. zmarł nasz członek ś. p.

# Ludwik Borczyński

em. radca leśnictwa

Cześć Jego Pamięci! (13396)

Bydgoskie Towarzystwo Łowieckie  
w Bydgoszczy

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lipca o godzinie 17-tej z kaplicy cmentarza Staro-Farnego przy ul. Grunwaldzkiej.

# Klepsydry

wykonuje  
szybko i tanio  
Drukarnia Bydgoska  
Bydgoszcz, Poznańska 12/14

11-VI, 6/25.

**UCHWAŁA.** W sprawie spadkowej po śp. Pawle Gralewskim, poświadczenie dziedziczenia wydane przez Sąd Grodzki w Bydgoszczy w dniu 23. I. 1925 r. L. cz. 11. VI, 6/25 — unieważnia się.

Bydgoszcz, dnia 26 marca 1936 r. (13399)  
Sąd Grodzki.

**OBWIESZCZENIE.** W sprawie upadłości firmy Paramo, Sp. z o. o. w Bydgoszczy, ul. Stroma nr. 4. Na posiedzeniu odbytem w dniu 26. VI. 1936 r. ustalona została lista wierzycieli. Każdy zainteresowany listę tę może przeglądać w Sekretarjacie Wydziału Handlowego, Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, pokój 15. (13400)

Bydgoszcz, dnia 26 marca 1936 r.  
Sędzia Komisarz  
(—) Ossowski, Sędzia S. O.

# Komfortowe mieszkanie

8 i 9 pokoi., nadające się dla p. p. lekarzy, adwokatów  
zaraz do wynajęcia. (13185)

Bliższych informacji udzieli w godzinach popołudn.  
p. Krogulski, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 4, II p.



# Fortepiany i pianina

najlepszej jakości  
dostarcza na dogodnych warunkach

# B. SOMMERFELD

Fabryka Pianin i Fortepianów (13261)  
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, tel. 38-83.  
Jedyna fabryka eksportująca.

# Tapety

Linoleum  
Ceraty  
Chodniki  
Dywany  
Dywaniki

w wielkim wyborze poleca  
korzystnie (10237)

# ZB. WALIGÓRSKI

ulica Gdańska 12  
tel. 12-23.

Przyjmujemy asygnaty kredyt.

# Steper samodzielny

potrzebny zaraz tylko  
chrześcijan. Zgłoszenia

Tuchola, Zielona 11  
skład skór. (13376)

# Szczapy

olszowe

dla p. rzeźników  
i użytkowe

dostarcza (12627)

# Fa E. Haw

ul. Toruńska 1

telef. 3793

# Poszukuje

kierownika lub kierowniczkę do prowadzenia oddziału kolonjalnego i delikatesowego w większym sklepie w Gdyni. Gwarancja konieczna ewentualnie w charakterze wspólnika lub współpracownika. Zgłoszenia proszę kierować do administracji Dziennika pod „F. Dej”. (13377)

# Naszych Szan. Czytelników



prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz kupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”!

# POLECENIA

**Pomidory**  
miód dostarcza tanio franco. S. Swierczyński, Tuchola. (13375)

# MEBLE

solidnego wykonania najkorzystniej tylko w firmie (2293)

**Dom Mebli**  
Ign. D. Grajner  
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Najkorzystniejszy zakup broni, amunicji i przyborów myśliwskich tylko w specjalnym składzie broni „Hubertus” (12645)

Bydgoszcz, ul. Grodzka 8 (narożnik Mostowej). Reperacja broni. Kupna okazynie.

# Repertuar kin bydgoskich.

**KRYSTAL:** „Kochaj i nie płacz”, premjera i nadprogram.

**ADRIA:** „Kapitan Sorrell i Syn”, premjera i nadprogram.

**APOLLO:** „Walczę o życie” z genialnym Paulem Muni i nadprogram.

**MARYSIENKA:** „Człowiek, który wiedział” i „Dla Ciebie tańczę”.

**REWJA:** „Dodek na froncie” z Dymszą w roli głównej. Na scenie nowa rewja pt. „Wywiad Bydgoszczanki”.

**BALTYK:** „Skarb na pustyni” (Tom Tyler) oraz „Pepinka Rejholcowa”.

# SPRZEDAŻE

**Z powodu** (13351) objęcia przedsiębiorstwa sprzedam moje 150 morgowe gospodarstwo w ślicznym położeniu, niedaleko od miasta, cena podług ugody. Oferty Dziennik pod „T. 12”.

**Kolonjalkę** sprzedam w ruchliwym miejscu. Towar podług faktury. Adres wskaże Dziennik. (13349)

**Fabryka** wyrobów metalowych i blaszanych, w pełnym biegu, z klientelą, natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia pod „Fabryka” Dziennik Bydgoski Toruń. (13329)

**Kamienice** (6727) ogrodem sprzedam tanio Gdańska 136, gospodyni.

**Łodzie** motorowe, sportowe i jedyneki wioślarskie-treningowe ma na sprzedaż Stocznia W. Gannott, Toruńska 125, tel. 1813. (6827)

**Kolonjalka** bardzo ruchliwa z towarem lub bez tanio od zaraz. Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 27, Skład kolonjalny. (13340)

**Rower** męski mało używany sprzedam. Kaszewska, Królowej Jadwigi 1. (13362)

**Motocykl** w bardzo dobrym stanie sprzedam. Leszczyńskie 113. (13363)

**Maszyna** damska, krawiecka tanio. Jezuicka 8-1. (13364)

**Samochód** gotów do jazdy. cena 450 zł. sprzedam. Grunwaldzka 2. (13361)

**Motocykl** Motosacoche 350 cm tanio sprzedam. Petersona nr. 16. (6939)

**Wózek** dziecięcy, patefon w dobrym stanie tanio sprzedam. Wileczak, Malborska 9, Frelichowska. (13369)

# Ciechocinek Tel. 34.

**Pensjonat Kościuszko J. Brzezińskich**  
Najlepszy punkt zdrojowiska, vis-à-vis łazienek Woda bieżąca w pokojach. Garaże. Kuchnia wyborowa na żądanie dietetyczna. Ceny niskie. (9539)

# KUPNA

**Wiśnie i maliny** kupuje Huebner i Ska, Fordon tel. 22. (6535)

**Pianino** (6936) używane kupię za gotówkę. Z podaniem ceny filja Dziennika Bydgoskiego pod „Pianino”. (6936)

**Maszyny** do pisania poszukuję. Ks. Skorupki 82, skład. (13347)

# POSADY WOLNE

**Poszukuję** od zaraz czeladnika młynarskiego, który jest obeznan z motorem gazowym. Sprengel, Sepólno telefon 7 (Pomorze), (13318)

**Zdun** zaraz potrzebny. Schöpfer, Zduny 9. (13332)

**Uczeń** potrzebny zaraz. Mistrz piekarski, J. Kreja, Zółkiewskiego 11. (13368)

**Fryzjer** ondulacja żelazkową potrzebny. Grabowski, Gruczno pow. Swiecie. (6942)

**Pierwszorzędna** kucharka obeznaną z kuchnią djetetyczną potrzebna. Oferty pod „A.” filja. 6937

**Potrzebny** dzielny sprzedawca celem odwiedzania biur i przedsiębiorstw. Oferty do administracji „Papier”. (13367)

**Fugrow** przyjmie Wojciechowski, Pomorska 36. (13359)

**3 parobków** może się zgłosić. Meyer, Prądky poczta Ciele. (13348)

# POSADY POSZUKUJĄ

**Mistrz** piekarski-cukierniczy 42 l. prakt. fach. poszukuje posady. Oferty Dziennik Bydgoski, Toruń, „Skromny”. (13331)

# DZIERŻAWY

**Skład** (6940) i warsztat wynajmę. Nakielska 23. Zgłoszenia 71.

**Owocowy** ogród na wsi wydzierżawię. Adres Dziennik Bydgoski. (13402)

**DACH NAD GŁOWA**  
  
**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**1 pokojowe:** bezdz. Srednia 55, Jachejce. kuchnią. Gdańska 119.

kuchn. Śniadeckich 39/1.

**2 pokojowe:** uży. kuch. Gimnazjalna 4 II.

**2 i 3 pokojowe:** kuchnią. Śniadeckich 13/1.

**3 i 2 pokojowe:** kuch. Podchorążych 32.

**Mieszkanie** 7 pokojowe komfortowe I ptr. przy ul. Gdańskiej wprost Placu Wolności do wynajęcia. Oferty do filji pod „6780”. (6866)

**Mieszkanie** do wynajęcia. Kujawska 49-1. (6941)

**Mieszkanie** komfortowe 5 pokoi od 1. wolne. Król. Jadwigi 9. (13333)

**Pokój** z kuchnią rok zgóry — Pierackiego 53. (6934)

# RÓŻNE

**Mieszkanie** dwupokojowe poszukuje urzędnik. Oferty Dziennik pod „Etatowy S.” (13371)

**Mieszkania** 3 pokojowe z kuchnią w pobliżu ul. Poznańskiej Wełnianego Rynku poszukuję. Zgłoszenia skład kolonjalny, Poznańska 15 m. 17. (13370)

# POKOJE WOLNE

**Umeblowany** Mostowa 3-5. (13366)

**Pokój** Jezuicka 10. (13368)

**Jeżeli** cierpisz, pragniesz nieomyślnie wiedzieć Twoją przyszłość, przyjdź do astrochiromanta, Król. Jadwigi 13. (13372)

**Legitymacje** Zupu zgubiono. Korecka Kijowska 7. (13360)

# MATRYMONJALNE

**Panna** lat 24, biedna, z wioski wydzie zamąż za starszego, bogatego pana, wiek obójny. Oferty do Dziennika pod „Blondynka”. (13350)

Wszystko jest względne.



— Ah, Bumbo, mój mężu drogi, jakis ty dziś piękny! ...

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% niżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych. Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.